

ŻYWE GŁOS PAŃSKICH ŚWIADKÓW

To są słowa pionierów Bożego Kościoła Ostatków. Ci pokorni mężowie i niewiasty, którzy byli użyci przez Boga aby ukazać prawdy Jego Słowa i utwierdzić je jako pewny, niezmienny fundament na którym kościół Adwentystów Dnia Siódmego ma stać nieporuszony aż do dnia przyjścia Pana.

To byli budowniczy, których Pan użył do wzniesienia platformy prawdy przez wskazówki Ducha Prawdy. W których to dniach Pan przyprowadził nas, jak za czasów dawnego Izraela, do granic Kananu i powiedział, 'wejdźcie' ale my nie weszliśmy z powodu niewiary. Przyjrzyjmy się gdzie jesteśmy i dlaczego tutaj jesteśmy. Wyciągnijmy wnioski z lekcji naszych praojców, policzmy błogosławieństwa i cierpliwość Pana, i pozwólmy mu w nas i przez nas uczynić to czego nie mógł uczynić przez ostatnich 100 lat.

Pozostawiamy was z kilkoma bez odpowiedzi pytaniami, które mamy nadzieję ta książka wzбудzi:

- Gdzie jest ten '*ruch adwentowy*'?
- Czy był on wierny swojemu fundamentowi?
- Dlaczego wciąż tutaj jesteśmy około 160 lat od kiedy ten ruch się poraz pierwszy pojawił ogłaszając rychłe przyjście Chrystusa.
- Czy Boży kościół ostatków, kościół Adwentystów Dnia Siódmego, w dniu dzisiejszym stoi na tym samym fundamencie, który został założony przez '*Mistrza Budowniczego*' w osobie jego wybranych narzędzi?

ELLEN GOULD WHITE

POSŁANIEC PANA

(1827-1915)



Ellen White była nastolatką gdy wraz z rodziną po raz pierwszy usłyszała kazanie głoszone przez Williama Millera w 1840 roku. Tego samego roku nawróciła się na metodystycznym spotkaniu namiotowym i 2 lata później została ochrzczona. Przeszła przez rozczarowanie, ale jej wiara nigdy się nie zachwiała. W grudniu 1844 roku otrzymała swoją pierwszą wizję dotyczącą podróży ludzi adwentu do miasta Bożego. Pan powołał ją do służby w ciągu całego życia jako Jego posłańca. Stała się jedną z trzech pierwotnych pionierów kościoła, przyłanczając się z jej przyszłym mężem, James White i Joseph Bates w szerzeniu nowego światła o oczyszczeniu świątyni i Szabacie. Po za osobistymi poselstwami jakie otrzymała dla określonych osób, Ellen White otrzymała wiele wizji i snów przedstawiających w zarysie Biblijne prawdy na czas obecny. Pisała obszernie w kwestiach tak rozmaitych jak wielki bój pomiędzy Chrystusem i Szatanem, zdrowym stylu życia, właściwych metodach wykształcenia i pobożnych stosunkach rodzinnych.

Wkrótce po swojej pierwszej wizji powiedziała, że Pan przykazał jej „Zapisz, zapisz te rzeczy, które ci objawiłem.” „W czasie gdy to poselstwo nadeszło” powiedziała później, „Nie mogłam utrzymać mojej ręki równo. Moja fizyczna kondycja uczyniła pisanie niemożliwą rzeczą.” „Jednak słowo ponownie nadeszło, ‘Zapisz te rzeczy, które są ci objawione.’ Byłam posłuszna; ... nie minęło dużo czasu zanim mogłam pisać strona po stronie ze względną łatwością. Kto uczynił moją prawą rękę pożyteczną i spowodował, że mogłam używać pióro? – To był Pan” (Review & Herald, 14.06.1906). Z otrzymanych poselstw wierzący byli poprowadzeni do zakładania szkół, sanatoriów i wydawnictw. Największą ilość swoich pism spisała podczas trzech ostatnich dekad swojego życia. W tych latach pracowała szczególnie z innymi w przekazaniu poselstwa kościołowi o sprawiedliwości przez wiarę w ostatnich dniach, następnie usiłowała pohamować szkodę jaka nastąpiła gdy ta prawda została odrzucona.

Ostatnie lata życia Ellen White spędziła żyjąc w Kalifornii. W okresach odstępstw i ognia sądu, Pan kontynuował przemawiać przez nią aż do samego końca, prowadząc, napominając, nauczając Kościół ostatnich (tych co zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa – Obj. 12,17), zawsze zwracając grzesznika ku Jezusowi i krzyżowi, nawołując do przygotowania się na spotkanie Pana. Żadna inna osoba nie miała tak dużego wpływu na rozwój kościoła adwentystów dnia siódmego jak Ellen White.

PEWNY FUNDAMENT NASZEJ WIARY

„Wielu nie zdaje sobie sprawy jak mocno fundament naszej wiary zostały założone. Mój mąż, starszy brat Joseph Bates, ojciec Pierce, starszy brat Edson (Hiriam) i inni, którzy byli gorliwi, szlachetni i wierni, byli pośród tych którzy po upływie czasu w 1844 roku poszukiwali prawdy jak ukrytego skarbu. Spotykałam się z nimi i razem studiowaliśmy i gorąco się modliliśmy. Często pozostawaliśmy razem do późna w nocy a nie raz przez całą noc, modląc się o światło i studując Słowo. Spotkanie za spotkaniem ci bracia studiowali Biblię w celu zrozumienia jej znaczenia i aby być gotowi do nauczania jej z mocą. Gdy w toku ich studiów trafili na coś czego nie mogli zrozumieć wówczas powiadali ‘*nic więcej nie możemy uczynić*’, Duch Pański wstępował na mnie, zostałam pochwycona w wizji i jasne wyjaśnienie ustępów, które studiowaliśmy zostało mi dane ze wskazówkami jak powinniśmy pracować i wydajnie nauczać. W ten sposób światło zostało nam udzielone, które nam pomogło zrozumieć Pismo Święte odnośnie Chrystusa, jego misji i jego kapłaństwa. **Graniczna prawda ciągnąca się od tego czasu to czasu gdy mieliśmy wejść do miasta Bożego, zo-stała mi jasno wyjaśniona,** i podałam innym te instrukcje które Pan mi przekazał.” – *Selected Messages, t.1, s.206- 207. 1904r.*

„Przewodnie punkty naszej wiary tak jak je dziś utrzymujemy były mocno utwierdzone. Punkt po punkcie zostały jasno zdefiniowane i wszyscy bracia doszli do zgodnej harmonii. Całe zgromadzenie wierzących było złączone w prawdzie. Byli tam tacy, którzy przyszli z dziwnymi doktrynami, ale my nigdy nie obawialiśmy się spotkań z nimi. Nasze doświadczenie było cudownie ugruntowane przez objawienie Ducha Świętego” – *Manuscript Releases, t.3, s.413. 1903r.*

„Jako ludzie mamy stać mocno na platformie wiecznej prawdy, która wytrzymała próby i przeszkody. Mamy trzymać się mocno pewnych filarów naszej wiary. Zasady prawdy jakie Bóg nam objawił są naszym jedynym fundamentem. One to uczyniły nas tym kim jesteśmy. Upływ czasu nie umniejszył ich wartości. – Special Testimonies, Series B, Nr.2, s.51. 1904r.” – *Counsels to Writers and Editors*, s.52

„**Żadna prawda, która uczyniła Adwentystów Dnia Siódmego tymi kim oni są nie może być osłabioną.** Mamy dawne graniczne znaki prawdy, doświadczenia, i obowiązek stać mocno w obronie naszych zasad niczego nie zataiwszy przed światem.” – *Testimonies t.6*, s.17. 1901r.

„Poselstwa każdego tematu i rodzaju były wysuwane przed Adwentystów Dnia Siódmego aby zajęły miejsce prawdy która punkt po punkcie została poszukiwana przez modlitewne studia i potwierdzona przez cudownie pracującą moc Pana. Ale te nacechowane drogi, które uczyniły nas tymi kim jesteśmy mają być zachowane i będą przechowane, jak Bóg poświadczył przez swoje Słowo i świadectwo swojego Ducha. On nawołuje nas abyśmy się mocno trzymali uchwytem wiary fundamentalnych zasad, które są postawione przez niekwestiowany autorytet.” – *Selected Messages, t.1*, s.208. 1904r.

„Zapis doświadczeń przez jakie lud Boży przeszedł we wczesnej historii naszej pracy musi być wznowiony. Wielu tych, którzy od tego czasu przyszło do prawdy są ignoratami drogi, którą Pan nas przeprowadził. Doświadczenie Williama Millera i jego współdziałaczy; kapitana Joseph Bates i innych pionierów w adwentowym poselstwie, powinno być utrzymywane przed naszymi ludzmi. Książka starszego brata Loughborough powinna zwrócić naszą uwagę. Nasi przywódcy powinni zbadać jak można rozprościć tą książkę.” – *Manuscript Releases, t.17*, s.344. 1903r.

„Brzemie ostrzeżenia dochodzącego do ludu Bożego, zarówno w bliskiej i dalszej przyszłości, jest poselstwo trzeciego anioła. Ci którzy starają się zrozumieć to poselstwo nie będą poprowadzeni przez Pana by zastosowywać Słowo Boże w taki sposób by podkopać fundament i usunąć pilary wiary, które uczyniły Adwentystów Dnia Siódmego tymi kim są oni dzisiaj.” – *Selected Messages t.2*, s.103. 1896r.

NASZE PUBLIKACJE

„Bóg dał mi światło odnośnie naszych publikacji. Co to jest? Powiedział, że umarli mają przemawiać. Jak? Ich dzieła będą za nimi podążać. **Mamy powtórzyć słowa pionierów w naszej pracy, którzy wiedzieli ile kosztuje poszukiwanie prawdy jakukrytego skarbu i którzy pracowali by założyć podwaliny dla naszej pracy.** Posuwali się do przodu krok po kroku pod wpływem Ducha Bożego. Jeden za drugim, ci pionierzy odchodzą. **Słowo jakie otrzymałam jest – Niech to co ci ludzie napisali będzie przedrukowane.** I w Signs of the Times niech te artykuły nie będą długie a druk drobny. Nie starajcie się stłoczyć wszystkiego w jednym numerze wydania. Niech druk będzie czytelny, i niech gorliwe żywe doświadczenia będą umieszczone w publikacji.

Nie tak dawno wzięłam kopie Bible Echo. Gdy ją przeglądałam, zauważyłam artykuł starszego brata Haskella i jeden autorstwa starszego brata Corlissa. **Jak je odłożyłam, powiedziałam – Te artykuły muszą być ponownie wydrukowane. Jest tam prawda i moc. Ludzie przemawiali tak jak przemawia się pod natchnieniem Ducha Świętego.**

Niech prawdy, które są podstawą naszej wiary będą przedstawione ludzmi. Niektórzy odstąpią od wiary, dając posłuch zwodniczym duchom i nauką demonów. Mówią naukowo, i nieprzyjaciel przychodzi i daje im obfitość nauk, ale nie jest to zbawienna nauka. Nie jest to nauka o pokoju, poświęceniu lub uświęceniu Ducha. Musimy zrozumieć teraz czym są pilary naszej wiary; prawdy, które uczyniły nas tymi ludzmi jakimi dziś jesteśmy, prowadząc nas krok po kroku.

WCZESNE DOŚWIADCZENIA

Po upływie czasu w 1844 roku poszukiwaliśmy prawdy jak ukrytego skarbu. Spotykałam się z braćmi i studiowaliśmy z gorącą modlitwą. Często pozostawaliśmy razem do późna w nocy, a nieraz przez całą noc, modląc się o światło i studiując Słowo. Raz za razem ci bracia gromadzili się by studiować Biblię aby

zrozumieć jej znaczenie i być gotowymi do nauczania jej z mocą. Gdy w toku ich studiów trafili na coś czego nie mogli zrozumieć wówczas powiadali 'nic więcej nie możemy uczynić' Duch Pański wstępował na mnie, zostałam pochwycona w wizji i jasne wyjaśnienie ustępów, które studiowaliśmy zostało mi dane ze wskazówkami jak powinniśmy pracować i wydajnie nauczać. **W ten sposób światło zostało nam udzielone, które nam pomogło zrozumieć Pismo Święte odnośnie Chrystusa, jego misji i jego kapłaństwa.** Wyłożona i uszeregowana prawda rozciągająca się od tego czasu aż do czasu gdy mieliśmy wejść do miasta Bożego, została mi jasno wyjaśniona, i podałam innym te instrukcje, które Pan mi przekazał. Przez cały ten czas nie mogłam zrozumieć przkonań braci. Mój umysł był tak jakby zamknięty, i nie mogłam pojąć znaczenia Pisma Świętego, które studiowaliśmy. To było jednym z największych smutków mojego życia. Byłam w takim stanie umysłu aż do momentu gdy wszystkie główne punkty naszej wiary stały się jasne dla naszych umysłów w zgodzie ze Słowem Bożym. Bracia wiedzieli, że bez wizji nie mogłam zrozumieć tych spraw, i zaakceptowali objawienia jako światło dane bezpośrednio z nieba. Wiele błędów powstało, chociaż byłam wtedy trochę więcej niż dzieckiem, byłam posłana przez Pana od miejsca do miejsca by skarcić tych którzy, trzymali się fałszywych doktryn. Byli pośród nich tacy, którzy byli w niebezpieczeństwie pojęcia za fanatyzmem i kazano mi w imieniu Pana przekazać im ostrzeżenie z nieba. Będziemy musieli ponownie spotkać się z tymi fałszywymi doktrynami. Będą tacy, którzy będą twierdzić, że mają wizje. Gdy Bóg daje ci jasne dowody, że ta wizja jest od niego możesz ją przyjąć, ale nie przyjmuj jej pod żadnym innym względem; gdyż ludzie będą coraz więcej schodzić na złą drogę zarówno w obcych krajach jak i w Ameryce. Pan pragnie aby jego ludzie postępowali jako mężczyźni i niewiasty o zdrowym rozsądku.

ZBAWIENIE W PRAWDZIE

W przyszłości powstaną różnego rodzaju zwiedzenia dlatego też potrzebujemy trwałego gruntu pod naszymi stopami. Potrzebujemy mocnych pilarów pod budynkiem. **Ani jedna szpilka nie ma zostać usunięta z tego co Pan ustanowił.** Nieprzyjaciel wprowadzi fałszywe teorie, takie jak doktryna, że nie ma świątyni. To jest jeden z punktów gdzie wielu odejdzie od wiary. Gdzie mamy znaleźć bezpieczeństwo jak nie w tej prawdzie, którą Pan nam przekazywał przez ostatnich 50 lat? – *Review & Herald, 25.05.1905r.*

„Pozwólcie Pionierom zidentyfikować Prawdę – **Gdy moc Boża poświadcza co jest prawdą, taka prawda ma stać na zawsze jako prawda. Żadne późniejsze przypuszczenia, przeciwne do światła jakie Bóg dał nie powinny rozrywać naszych umysłów.** Powstaną ludzie z interpretacją Pisma Świętego, które dla nich jest prawdą, ale które nie jest prawdą. Prawdę nasz czas, Bóg dał nam jako podstawę naszej wiary. **Osobiście nauczał nas co jest prawdą.** Jeden powstanie, i jeszcze inny z nowym światłem, które zaprzecza temu światłu, które Bóg dał pod wpływem przejawu Ducha swojego świętego. Kilku jeszcze dziś żyje z tych którzy przeszli przez doświadczenie zdobyte w uгурuntowaniu tej prawdy. Bóg łaskawie zachował ich życie aby powtarzali i powtarzali do konca ich życia doświadczenie przez, które przeszli nawet tak jak apostoł Jan do zakończenia swojego życia. **A ci nosiciele wzorców, którzy upadli w śmierci mają przemawiać przez wznowienia ich pism. Jestem pouczona, że w taki sposób ich głosy mają być słyszane. Oni mają wydać świadectwo co stanowi prawdę na ten czas.** – (Preach the Word, s.5, 1905r.)” – *Counsels to Writers and Editors, s.31-32.*

„Niech ten fakt nie zniknie nam z oczu, że w przeszłości ci szczerzy zawodnicy poświęcili wszystko dla postępu dzieła. To, że oni postarzelali się i posiwiali w służbie Bożej nie jest powodem dla zaprzestania wywierania większego wpływu w stosunku do wpływu ludzi, którzy mają o wiele mniej wiedzy w dziele i o wiele mniej doświadczenia w Boskich sprawach. Chociaż spracowani i niesprawni do dzwigania większych ciężarów, które młodsze osoby mogą i powinni dzwigać, ich wartość jako doradców jest największego rzędu. **Oni popełnili błędy, ale ze swoich niepowodzeń zdobyli mądrość; nauczyli się unikać błędów i niebezpieczeństw, czyż nie są oni kompetentni aby udzielać mądrych rad?** Przeszli przez próby i doświadczenia, i chociaż stracili trochę ze swojej żywotności, nie powinni być odsuwani na bok przez mniej doświadczonych pracowników, którzy wiedzą bardzo mało o pracy i poświęceniu tych pionierów. Tak więc to nie Pan odsówa ich na bok. On daje im szczególną łaskę i wiedzę. ... Ci którzy służyli swojemu Panu gdy dzieło posówało się w trudzie, którzy wycierpieli ubóstwo i pozostali wierni prawdzie podczas gdy było nas niewielu, mają być zawsze uhonorowani i szanowani. **Pouczono mnie aby powiedzieć; Niech każdy wierzący szanuje postarzałych pionierów, którzy przeszli przez**

próby i ciężkie doświadczenie niedostatków. Oni są Boskimi pracownikami i odegrali znaczącą rolę w rozbudowaniu jego dzieła.” – *Testimonies t.7, s 287-289. 1902r.*

„**Polecono mi powiedzieć, Niech każdy wierzący szanuje tych ludzi, którzy odegrali znaczącą rolę w pierwszych dniach poselstwa i którzy, znieśli próby i ciężkie doświadczenia i wiele niedostatków. Ci ludzie posiwili w służbie. Nie długo otrzymają swoją zapłatę...**

Pan wymaga od swoich sług, którzy posiwili w popieraniu prawdy aby pozostali wierni prawdzie, dając świadectwo na rzecz prawdy.

Boży wypróbowani słudzy nie powinni być umieszczeni w ciężkich miejscach. Ci którzy służyli swojemu Mistrzowi gdy dzieło posuwało się ciężko, **ci którzy znieśli niedostatek i pozostali wierni w miłości prawdy gdy nasza liczba była mała, mają zawsze być uznawani i szanowani.** Niech ci którzy, przyszli do prawdy w późnych latach zważają na te słowa. **Bóg pragnie aby wszyscy wzięli pod uwagę to ostrzeżenie.** – Letter 47, 1902.” – *Selected Messages, t.2, s.227.*

„**Widziałam, że Bógu nie podobają się skłonności, które niektórzy posiadają, oni nie powinni szemrać przeciwko tym, którzy toczyli najcięższe walki za nich i którzy znieśli tak wiele przy rozpoczęciu poselstwa gdy praca posuwała się z trudem. Doświadczeni pracownicy, którzy trudzili się pod ciężarem i przytłaczającym brzemieniem wtedy gdy było niewielu tych, którzy by pomogli im je dzwigać, Bóg bierze to pod uwagę; i ma zazdrosną troskę o tych, którzy okazali się wierni. On nie ma upodobania w tych, którzy są gotowi do znajdowania błędów i robienia wyrzutów przeciwko tym sługom Bożym, którzy siwiejąc przyczynili się do rozpowszechnienia prawdy na obecny czas.**” – *Testimonies t.3, s.320-321, 1873r.*

„Słowo Pańskie prowadziło nasze kroki od upływu czasu w roku 1844. Badaliśmy Pismo Święte; **budowaliśmy solidnie; i nie musieliśmy rozbierać naszego fundamentu aby wbudować nowe belki.** – Letter 24, 1907, s.3 (To Elder A.G. Daniells 04.02.1907).

... Pan oświadczył, że miniona historia będzie szczegółowo powtórzona w każdym szczególe tuż przed zakończeniem dzieła. **Każda prawda, którą On ustalił na te ostatnie dni ma być ogłoszona światu. Każdy filar, który On ustanowił ma być wzmocniony. Nie możemy teraz schodzić z fundamentu, który Bóg założył. ... Jest teraz potrzeba by w każdym szczególe powtórzyć doświadczenie tych ludzi którzy mieli udział w zakładaniu naszego dzieła na początku.** Ms 129, 1905, s.3 (‘Steadfast unto the End,’ 24.12.1905)” – *Manuscript Releases t.1, s.54*

„**Prawdy, które zostały udowodnione przez zmanifestowane działanie Boże są nieporuszone i mają pozostać trwałe. Niech nikt nie ośmiela się usunąć z nich szpilkę lub kamień narożny z ich struktury.** Ci którzy próbują podkopywać filary naszej wiary są pośród tych o których Biblia mówi, że *‘w dniach ostatnich niektórzy odstąpią od wiary dając posłuch zwodniczym duchom i doktryną diabelskim.’*” Letter 87, 1905, s.2,3. (To Elder and Mrs. S. N. Haskell, 25.02.1905)” – *Manuscript Releases t.1, s.55*

OBRONA NASZEGO POSELSTWA

„Pouczono mnie iż Pan przez swoją nieograniczoną moc zabezpieczył prawą rękę swojego posłańca ponad połowę wieku w tym celu aby prawda mogła być zapisana tak jak on kazał zapisać w publikacjach, czasopismach i książkach. Dlaczego? **Ponieważ jeśli by tak nie została spisana, gdy pionierzy umrą w wierze, będzie wielu, nowych w wierze którzy w przyszłości przyjmą jako poselstwo prawdy nauki, które zawierają błędne odczucia i niebezpieczne zwodnicze błędy.** **Niekiedy, to co ludzie nauczają jako ‘specjalne światło’ jest w rzeczywistości błędem mającą pozory słuszności, które jak kąkol posiany pomiędzy przeniłą, wyrośnie przynosząc beużyteczne obfite plony.** Błędy tego rodzaju będą przyjmowane przez niektórych aż do końca historii tej ziemi. **Niektórzy po przyjęciu błędnych teorii, dążą do ustanowienia ich przez wyszukiwanie w moich pismach stwierdzeń prawdy, które używają w odłączeniu od ich właściwego kontekstu i zepsute przez połączenie z błędem.** **Takie wtedy nasiona herezji, kiełkują i wyrastają szybko w mocne rośliny, są otoczone przez wiele drogocennych roślin prawd i w taki sposób wielki wysiłek jest uczyniony by potwierdzić prawdziwość tych podrobionych roślin.**

Tak też było z herezją nauczaną w Żywej Świątyni (*książce wyrażającej panteistyczne uczucia wydanej przez J. H. Kelloga*). Te subtelne błędy w tej książce były otoczone wieloma pięknymi prawdami. ... **Te**

zwodnicze błędy szatana podważały zaufanie w prawdziwe pilary wiary, które są ugruntowane na świadectwie Pisma Świętego. Prawda jest poparta przez proste 'tak mówi Pan.' Ale nastąpiło załawianie w błędzie i używanie Pisma Świętego wyjmując je z naturalnego połączenia aby uzasadnić błędy, które miały zwieść jeśli to możliwe nawet i wybranych. ... Niech dni nie przemijają i drogocenne sposobności będą utracone by szukać Pana całym sercem, umysłem i duszą. Jeśli nie przyjmimy prawdy umiłowanej jej możemy znaleźć się w tych ostatnich dniach pośród tych, którzy ujrawszy cuda uczynione przez szatana uwierzą im. – (Letter 136, April 27, 1906, To Brothern Buttler, Daniells, and Irwin).” – *Ellen G. White, This Day with God, s.126*

„**Nie chciałabym zignorować lub pominąć jednego ogniwa w łańcuchu dowodów, który został utworzony po upływie czasu w 1844 roku,** małe grupy poszukiwaczy prawdy spotykały się razem by studiować Biblię i prosić Boga o światło i prowadzenie. ... Prawda punkt po punkcie tak mocno utkwiała w naszych umysłach, że nie było żadnych wątpliwości. ... **Dowody otrzymane w naszym wczesnym doświadczeniu mają taką samą moc tak jak wtedy. Prawda jest taka sama jak zawsze była, i żadna szpilka lub filar nie może być poruszony w strukturze prawdy. To co zostało pokazane, zobaczone i uwzględnione w Słowie, w latach 1844, 1845 i 1846 pozostaje prawdą w każdym szczególe.** Letter 38, 1906, s.1,2. (To the Wahroonga Sanitarium Family, 23.01.1906).” – *Manuscript Releases t.1, s.52*

„Bóg dał nam drogocenne doświadczenie w tamtych dniach. Gdy staneliśmy w obliczu konfliktu z mocami ciemności, jak często to miało miejsce, przedstawialiśmy całą sprawę potężnemu Pomocnikowi. Raz za razem modliliśmy się o siłę i mądrość. Nie ustępowaliśmy w żadnym punkcie, czuliśmy że pomoc musi nadejść. I przez wiarę w Boga artyleria wroga obróciła się przeciwko niemu samemu, cudowne zwycięstwa zostały zdobyte na rzecz prawdy i pokazano nam, że Bóg nie dał nam swojego Ducha w ograniczeniu. Gdyby nie było to dla tych szczególnych dowodów Bożej miłości, przez przejaw swojego Ducha, który odcisnął pieczęć na prawdzie, moglibyśmy zniechęcić się, ale te dowody Boskiego prowadzenia, te żywe doświadczenia w sprawach Bożych, wzmocniły nas by walczyć mężnie bitwy Pańskie. Wierzący mogli jaśniej rozpoznać jak Bóg wytyczył ich sposób postępowania, prowadząc ich pośród prób, rozczarowań i ogniowych konfliktów. Stawali się silniejszymi z każdą nową przewyciężoną przeciwnością i zdobywali bogate doświadczenie z każdym krokiem do przodu. **Wielu pionierów, którzy dzielili z nami te próby i zwycięstwa pozostali wierni do końca swojego życia i zasnęli w Jezusie.**” – *Review & Herald, 20.11.1883r.*

„**Pouczono mnie abyśmy uczynili widocznym świadectwo niektórych starszych pracowników, którzy teraz już nie żyją. Pozwólmy im przemawiać przez ich artykuły jakie znajdujemy we wczesnych wydaniach naszych periodyków. Te artykuły powinny być przedrukowane, tak aby żywy głos Pańskich świadków mógł trwać.** Historia wczesnych doświadczeń w poselstwie wzmocni nas do pozostania w mocy bez zmian, przed mistrzowską pomysłowością szatańskich oszustw. To polecenie zostało ostatnio powtórzone. Muszę przedstawić ludziom świadectwa Biblijnej prawdy i ponowić postanowione poselstwa dane wiele lat temu. – (Letter 99, 1905).” – *Counsels to Writers and Editors, s.26*

PROTEST PRZECIWKO USUWANIU ZNAKÓW GRANICZNYCH

„Gdy przychodzą ludzie, którzy chcą przesunąć jedną szpilkę lub słup z fundamentu, który Bóg ustanowił przez Ducha Swojego świętego, niech ci postarżali ludzie, którzy byli pionierami w naszym dziele mówią wyraźnie i niech ci, którzy umarli również przemawiają przez przedruk ich artykułów w naszych czasopismach. Zbierz razem promienie boskiego światła, które Bóg dał prowadząc swój lud krok po kroku na drodze prawdy. Ta prawda przetrwa próbę czasu i okresy prób. Ms 62, 1905, s.6. ('A Warning against False Theories,' 24.05.1905)” – *Manuscript Releases t.1, s.55*

„Prawdy dane nam po upływie czasu w 1844 roku są tak bardzo pewne i niezmiennie jak gdy Pan przekazał je nam w odpowiedzi na nasze ponaglące modlitwy. Wizje, które Pan mi dał są tak niezwykle, że my wiemy iż to co zaakceptowaliśmy jest prawdą. To zostało przedstawione nam przez Ducha Świętego. Światło, drogocenne światło od Boga, ugruntowało główne punkty naszej wiary tak jak dziś je utrzymujemy. Letter 50, 1906, s.1,2. (To Elder W. W. Simpson, 30.01.1906).” – *Manuscript Releases t.1, s.53*

„Prowadzenie Pańskie zostało zaznaczone; najbardziej cudownymi były jego objawienia co jest prawdą. Punkt po punkcie zostało ustanowione przez Pana Boga niebios. To co było wtedy prawdą jest prawdą

dzisiaj. Ale głosy nie przestają być słyszane – ‘To jest prawda - am nowe światło’. Ale te nowe światła w lini prorockiej są ukazane przez niewłaściwe użycie Słowa i czynią Boży lud dryfującym bez kotwicy by ich utrzymać. Jeśli studenci Słowa wzięliby prawdy, które Bóg objawił w prowadzeniu swojego ludu i przywłaszczyli je sobie, przetrawili je i zastosowali je w praktycznym życiu, wtedy staliby się żywymi kanałami światłości. Ale ci, którzy postanowili studiować nowe teorie, mają mieszankę prawdy i błędu, i po próbach uczynienia tych rzeczy znaczącymi zademonstrowali, że nie zapalili swojej świeczki od boskiego ołtarza i ona zgasła w ciemności. – *Manuscript 31, 1896.*”

„**To co było prawdą na początku jest prawdą teraz.** Chociaż nowe i ważne prawdy właściwe dla następnych generacji zostały udostępnione ku zrozumieniu, **obecne objawienia nie zaprzeczają tych z przeszłości. Każda nowa prawda zrozumiana jedynie czyni bardziej znaczącą tą dawną.**” – *Review & Herald, 02.03.1886r.*

„Niemożliwym jest oszacowanie złych rezultatów usunięcia jednego słupa granicznego ustanowionego przez słowo Boże. Nie wielu z tych, którzy śmiało podejmuje się tego zadania zatrzymuje się na odrzuceniu pojedynczej prawdy. Większość kontynluje dalej nie uwzględniając zasad prawdy i anuluje jedną po drugiej aż stają się obecnie, faktycznie niewiernymi.” – *The Great Controversy, s.525. 1888r.*

„**Nasi ludzie potrzebują zrozumieć powody naszej wiary i naszych minionych doświadczeń.** Jak smutnym jest, że tak wielu z nich pokłada nieograniczone zaufanie w ludziach, którzy przedstawiają teorie mające na celu wykorzenić nasze minione doświadczenia i usunąć stare słupy graniczne! Ci, którzy tak łatwo dają się prowadzić fałszywemu duchowi pokazują, że podozają za złym kapitanem od jakiegoś czasu – tak długo aż nie rozróżniają iż odchodzą od wiary i nie budują na prawdziwym fundamencie. Potrzebujemy zachęcać wszystkich by założyli swoje duchowe okulary, by ich oczy były namaszczone aby mogli ujrzeć wyraźnie i rozróżnić prawdziwe filary wiary. Wtedy będą wiedzieli, że ‘fundament Boży stoi pewnie, mając tą pieczęć, Pan zna tych, którzy są jego’ (2 Tym. 2,19). Potrzebujemy odnowić dawne dowody wiary raz przekazane świętym.” – *Selected Messages t.2, s.25. 1904r.*

JAMES SPRINGER WHITE

APOSTOŁ PAWEŁ RUCHU ADWENTOWEGO

(1821-1881)



Nigdy Adwentyści Dnia Siódmego nie znali bardziej utalentowanego i uzdolnionego pracownika na kierowniczym stanowisku a zarazem przewodnikamisyjnego jak publicznym ewangelistą. Nie tylko brał udział z William Miller i Joseph Bates i wieloma innymi kaznodziejami w ogłaszaniu bliskiego adwentu naszego Pana w latach 1840-tych, ale przeżył ruch Milierytów stając się pierwszym wielkim apostołem przyczyniającym się do wyłonienia ruchu Adwentystów Dnia Siódmego. Jego udział w rozwoju kościoła był na polu pracy wydawniczej w takiej samej mierze jak w jego umiejętnościach w przewodzeniu kościołowi oraz administracji. Jeżeli był założyciel ‘*Review and Herald Publishing Association*’ i ‘*Pacific Press Publishing Association*’ to był nim on i jego żona, Ellen White. Jakub White był sponsorem i propagatorem tych dwóch wielkich instytucji. Zmarł przeżywszy zaledwie 60 lat. Dosłownie zapracował się na śmierć. Przeżył swoje sześćdziesiąt lat bezintersownie i z poświęceniem. Żaden inny minister Adwentystów Dnia Siódmego nie uczynił więcej niż on we wzniesieniu wysokich zasad oraz skutecznego życia naszych kościołów i instytucji.

Jego żona, postłaniec Pański, tak powiedziała o nim: „Wielu pionierów, którzy dzielili z nami te doświadczenia i zwycięstwa, pozostali lojalni do końca życia, i zasnali w Jezusie. Pośród nich znajduje się wierny wojownik, który przez trzydzieści sześć lat stał u mego boku w walce o prawdę. Bóg użył go jako nauczyciela i przewodnika by stać na czele szeregu podczas ostrych walk tych wczesnych lat poselstwa; ale poległ na swoim stanowisku, i razem z innymi, którzy zmarli w wierze, oczekuje przyścia Dawcy życia, który wezwie go z jego mrocznego więzienia do wspaniałej nieśmiertelności.”(*Review & Herald, 20.11.1883r.*) On otrzymał pochwałę, którą tylko kilka innych osób zdobyło: „Bóg zezwolił drogocennemu światłu prawdy świecić na Jego słowo i oświetlić umysł mego męża. On może odbijać promienie światła z obecności Jezusa na innych przez swoje kazania i pismo.” – *Testimonies t.3, s.502*

POZYCJA OSTATKÓW

„Jako fundamentalne błędy możemy zakwalifikować na równi z innymi sfalszowany szabat i inne błędy, które Protestanci wynieśli od kościoła Katolickiego, takie jak chrzest przez pokropienie, trójca, świadomość umarłych i wieczne życie w boleściach. Tłumy, które trzymały się tych fundamentalnych błędów niewątpliwie uczyniły tak w nieświadomości; **ale czy możemy przypuszczać, że kościół Chrystusa ma trwać w tych błędach aż do pojawienia się scen sądu nad światem? My tak nie myślimy.** „*Tutaj są ci* (w okresie poselstwa ogłoszonego i zaraz przed zajęciem przez Syna człowieczego swojego miejsce na białym obłoku. Obj. 14,14), *którzy zachowują przykazania Boże i mają wiarę Jezusa.*” *Ta klasa, która będzie żyć tuż przed drugim adwentem nie będzie przestrzegać tradycji ludzkich, ani jeden z nich nie będzie trzymał się fundamentnych błędów związanych z planem zbawienia przez Jezusa Chrystusa. I tak jak prawdziwe światło świeci na ten temat i jest odrzucone przez szeroką rzeszę ludzi, wtedy potępienie nadejdzie nad nimi...* uroczysta, okropnie przerażająca, prędko-nadchodząca godzina!” – J.S. White, *Review & Herald*, 12.09.1854r.

„Ojciec i Syn byli jedno w stworzeniu człowieka i jego odkupieniu. Ojciec powiedział do Syna, *‘Uczyńmy człowieka na nasz obraz’*. I tryumfująca pieśń w której odkupieni biorą udział jest ku czci *‘Temu, który zasiada na tronie, i Barankowi, na wieki wieków.’*” – J.S. White, *Review & Herald*, 12.09.1854r.

„Paweł potwierdza o Synu Boga, że był on w formie Boga i że był on równy z Bogiem. *‘Który będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapierstwo być równym Bogu’* (Fil. 2,6). Powodem dla którego nie jest drapierstwem dla Syna bycie równym Ojcu jest fakt, że jest on równym... **Niewytłumaczalna Trójca, która czyni Bóstwo trzech w jednym i jednego w trzech, jest wystarczająco złą, ale ultra Unitarianizm, który czyni Chrystusa niższym Ojcu jest gorszym. Czy Bóg powiedział do niższego, ‘Uczyńmy człowieka na nasz obraz?’**” – J.S. White, *Review & Herald*, 29. 11.1877r.

„Jezus modlił się aby jego uczniowie mogli być jedno tak jak on był ze swoim Ojcem. *Ta modlitwa nie kontemplowała jednego ucznia o dwunastu głowach, ale dwunastu uczniów, uczynionych jednością w celu i wysiłku w sprawie ich Mistrza. Ani też Ojciec i Syn są szczęścią trój-jednego Boga. Są to dwie odrębne istoty lecz jedno w zamierzeniu i dokonaniu odkupienia.* Odkupienie, od pierwszego, który będzie miał swój udział w wielkim odkupieniu, do ostatniego - wszyscy przypisują cześć, chwałę i uwielbienie swojego odkupienia, obojgu **zarówno Bogu jak i Barankowi.**” – J.S. White, *Life Incidents*, s.343. 1868r.

„Ewangeliją Syna Bożego jest dobra nowina o zbawieniu przez Chrystusa. Gdy człowiek upadł, aniołowie płakali. Niebo było skąpane w łzach. **Ojciec i Syn zwołali naradę, i Jezus zaoferował podjąć się sprawy upadłego człowieka.** Zaoferował umrzeć aby człowiek mógł mieć życie (wieczne). Ojciec wyraził zgodę *by oddać swojego jedyne ukochanego,* i dobra nowina rozbrzmiała po niebie, i na ziemi, że droga została otworzona dla odkupienia człowieka.” – J.S. White, *The Law and the Gospel*, s.2,3. 1870r.

„*Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym...*” (Judy 3.4) ...Napominanie do poprzestania w wierze raz świętym podaną jest do nas jedynie. **I jest to dla nas bardzo ważne by wiedzieć dlaczego i jak ją utrzymywać.** W 4-tym wersecie on daje nam powód dla którego powinniśmy utrzymywać wiarę, szczególną wiarę, ‘gdyż są pewni ludzie’ lub pewne klasy, które wypierają się jedyne Pana Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa... **Sposobem w jaki spirytualiści pozbyli i wyparli się jedyne Pana Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa było po pierwsze użycie starego niebiblijnego, Trynitarnego wierzenia,** to znaczy, że Jezus Chrystus jest wiecznym Bogiem, **choć nie mają ani jednego tekstu by to podtrzymać, podczas gdy my mamy jasne biblijne świadectwo w obfitości, że on jest Synem wiecznego Boga.**” – J.S. White, *The Day Star*, 24.01.1846r.

„Ojciec jest najdonoślejzym w tym, że jest on pierwszy. Syn jest następny w autorytecie ponieważ dano mu **wszystkie rzeczy.**” – J.S. White, *Review & Herald*, 04.01.1881r.

„Ci, którzy nauczają o zniesieniu Ojcowskiego prawa powiedzieli nam, że przykazania Boże wspomniane w Nowym Testamencie nie są tymi dziesięcioma, ale wymaganiami ewangelii, takimi jak skrucha, wiara, chrzest i ostateczna wieczerza. Ale jako te i każde inne wymagania swoiste ewangelii są wszystkie objęte w wierze Jezusa, jest oczywiste, że przykazaniami Bożymi nie są mowy Chrystusa i jego apostołów. **Do-**

maganie się, że mowa Syna i jego uczniów są przykazaniami Ojca, jest tak dalekie od prawdy jak ta stara trynitarna niedorzeczność, że Jezus Chrystus jest tym właśnie prawdziwym i wiecznym Bogiem. Jak wiara Jezusa obejmuje każde wymaganie szczególne ewangelii, siłą rzeczy wynika z przykazań Bożych, wspomnianych przez trzeciego anioła, obejmuje tylko dziesięć zasad Ojcowskiego niezmiennego prawa, które nie są osobliwe żadnemu zwolnieniu, ale wspólne dla wszystkich.” – J.S. White, Review & Herald, 05.08.1852r.

„Gdy brat Cottrell miał prawie osiem lat, pamięta ten ciemny dzień 1780 roku i zachowywał Sabat przez ponad trzydzieści lat. Był on poprzednio złączony z Baptystami Dnia Siódmego, ale w niektórych punktach doktryny różnił się od ciała. **Odrzucił on doktrynę o trójcy**, również doktrynę o ludzkiej świadomości pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem i zapłatę bezbożnych w wiecznej świadomości. Wierzył, że bezbożni będą zniszczeni. Brat Cottrell pochował nie dawno swoją żonę, która jak powiadają była jedną ze znakomitych tej ziemi. Nie długo potem, ten postarzały pielgrzym otrzymał list od przyjaciół z Winsconsin, rzekomo pochodzący od Pani M. Cottrell, jego żony, która śpi w Jezusie. Ale on wierząc, że umarli nic nie wiedzą był przygotowany odrzucić od razu tą herezję, że duchy zmarłych wiedząc wszystko, powracają i rozmawiają z żyjącymi. Tak oto prawda jest łaską w jego starym wieku. Ma on trzech synów w Mill Grove, którzy ze swoimi rodzinami zachowują Sabat.” – J.S. White, Review & Herald, 09.06.1853r.

„**Tutaj możemy wspomnieć Trójcę, która pozbawia osobowości Boga i jego Syna Jezusa Chrystusa**, i o chrzcie przez pokropienie lub polanie zamiast będącym ‘pogrzebaniem w Chrystusie w chrzcie’, ‘wszczepieni w podobieństwo jego śmierci;’ ale my przechodzimy od tych baśni by zauważyć jedną, która jest utrzymywana za świętą przez prawie wszystkich zadeklarowanych chrześcijan, zarówno katolików jak i protestantów. To jest zamiana Szabatu czwartego przykazania z siódmego dnia na pierwszy dzień tygodnia.” – J.S. White, Review & Herald, 11.12.1855r.

KATOLICKIE POWODY ZACHOWYWANIA NIEDZIELI

1. Ponieważ „jest również nazwana niedzielą (Sun-day) od dawnych Rzymskich denominacji jako *Dies Solis*, dzień słońca, dla których był on świętością.” „Sunday – był imieniem danym przez pogan pierwszemu dniu tygodnia, ponieważ był to dzień w którym oni czcili słońce.”

2. Ponieważ jest ona „ku czci błogostawionej dziewicy Mari.”

3. Ponieważ „jest dniem zadedykowanym przez apostołów ku czci Najświętszej Trójcy.” – J.S. White, Review & Herald, 04.04.1854r.

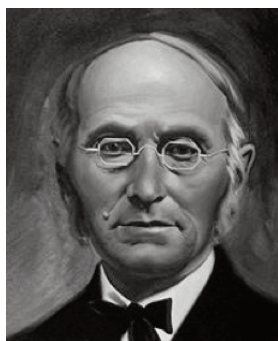
„Ta ‘tajemnica nieprawości’ rozpoczęła działać w kościele w dniach apostoła Pawła. W końcu wyparła prostotę ewangelii i zniekształciła doktrynę o Chrystusie, i kościół odszedł na pustynię. Marcin Luter i inni reformatorzy powstałi w sile Bożej, ze Słowem i Duchem, uczynili potężne kroki w reformacji. **Największym błędem jaki możemy znaleźć w reformacji jest to, że Reformatorzy zaprzestali reformować. Gdyby poszli dalej, do przodu, aż pozostawili by za sobą ostatnie pozostałości Papiestwa, takie jak nieśmiertelność duszy, chrzest przez pokropienie, trójca, zachowywanie niedzieli, kościół byłby teraz wolny od jego niebiblijnych błędów.**” – J.S. White, Review & Herald, 07.02.1856r.

„Dzieło wyzwolenia, połączenia i prowadzenia Hebrajczyków było dane Jednemu, który jest nazwany aniołem. Księga Wyjścia 13,21; 14.19,24; 2,20-23; 32-34; Księga Liczb 20,16; Izajasza 63,9. Apostoł Paweł nazywa tego anioła ‘*duchową Skalą, która za nimi podążała*’ i potwierdza, ‘*tą Skalą był Chrystus*’ I Koryntian 10,4. Wieczny Ojciec nigdy nie jest nazwany aniołem w Piśmie Świętym, podczas gdy to co aniołowie uczynili jest często przypisywane Panu, gdyż oni są jego posłańcami i agentami w wypełnieniu jego dzieła. Powiedzione jest o Tym, który poszedł na przodzie Hebrajczyków by ich wyzwolić ‘*Moje imię jest w nim.*’ We wszystkich tych zdumiewających wydarzeniach wybawienia umysł Jehowy był przedstawiony w Jezusie.” – J.S. White, Christ and the Sabbath, s.11

JOSEPH BATES

APOSTOŁ PRAWDY O SABACIE

(1792-1872)



W wieku piętnastu lat Joseph Bates zaciągnął się na hadlowy statek i przez następnych dwadzieścia jeden lat żył jako marynarz. Powrócił to cywilnego życia w 1828 roku z małym majątkiem. Pracował nad rozwinięciem posiadłości w przemysłową szkołę gdy w 1839 roku zaakceptował poglądy Williama Millera na temat szybkiego nadjścia Chrystusa. W obrębie niecałego roku ten emerytowany kapitan morski stał się szanowanym ewangelistą i duchowym przywódcą pośród adwentystów. Przewodniczył na jednej z pierwszych adwentowych konferencji. Z początkiem 1845 roku, Bates został opatrznosciowo doprowadzony do zrozumienia prawdy odnośnie siódmego dnia sabatu. Odwiedził Washington w New Hampshire, gdzie grupa adwentystów rozpoczęła przestrzegać siódmy dzień. Podbudowany tym doświadczeniem stał się apostołem tej nowo odkrytej doktryny. W 1846 roku opublikował 48 stronicową broszurę w tym te-

macie. Kapitan Bates był obecny na Sabatowej Konferencji w 1848 roku gdzie ważne nauki Biblijne zostały odkopane w złotej kopalni Pisma Świętego przez Sabat przestrzegających adwentystów. Te nowo odkryte doktryny stały się platformą wiary adwentystów dnia siódmego, których Bates był jednym z pierwszych pionierów. Szanowany kapitan był najstarszym członkiem naszego kościoła pionierów i został pierwszym przewodniczącym miejscowej konferencji adwentystów dnia siódmego (Michigan, 1861). Kapitan Bates był duchowym człowiekiem z jasnymi poglądami i odwagą lwa. Był pośród tych, którzy studiowali aby zbudować mocny fundament naszej wiary: „Mój mąż, ze starszym Josephem Bates, Stephenem Pierce, Hiriamem Edson i innymi, którzy byli pełnymi zapału, szlachetnymi, szczerymi, był pośród tych co po przemienieniu czasu w 1844 roku, poszukiwali prawdy jak ukrytego skarbu.” – *Testimonies to Ministers and Gospel Workers*, s.2.24

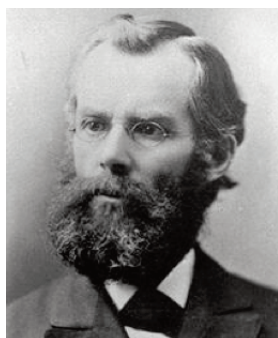
„Moi rodzice byli długoletnimi członkami Kongregacyjnego kościoła ze wszystkimi swoimi nawróconymi dziećmi aż dotąd, i z niepokojem mieli nadzieję, że się z nimi połączymy. Ale oni przyjęli pewne punkty w ich wierze, których ja nie mogłem zrozumieć. Wymienię tylko dwa z nich; ich sposób chrztu i doktrynę o trójcy. Mój ojciec, który był wieloletnim diakonem, trudił się aby mnie przekonać, że oni mieli rację w punktach doktryny. Poinformowałem go, że mój umysł był zakłopotany w relacji co do chrztu. On powiedział; ‘ochrzciłem cię gdy byłeś niemowlęciem.’ Ja odpowiedziałem, że tak może być według jego wiary; ale Biblia naucza, że musimy najpierw wierzyć i dopiero zostać ochrzczeni (Marka 16,1; I Piotra 3,21), ale ja nie potrafiłem wierzyć gdy byłem niemowlęciem. Respektując trójcę, doszedłem do wniosku, że było niemożliwością dla mnie wierzyć, że Pan Jezus Chrystus, Syn Ojca, był również Wszchemogącym Bogiem, Ojcem, jedną i tą samą istotą. Powiedziałem mojemu ojcu, ‘jeśli możesz mnie przekonać, że my jesteśmy jednym w tym sensie, że ty jesteś moim ojcem a ja twoim synem; jak również, że ja jestem twoim ojcem a ty moim synem wtedy mogę uwierzyć w trójcę.’” – *J. Bates, The Autobiography of Elder Joseph Bates*, s. 204,205. 1868r.

„Jedna rzecz więcej: wiele drwin czyni się o tych z naszej grupy, którzy przyłączyli się do Shakers (*Amerykańska sekta religijna, Zjednoczone Stowarzyszenie Wierzących w Drugie Przyjście Chrystusa założone w Anglii około 1750 roku*). Mówię, że po pierwsze dla nich jest to zawstydzeniem, że głosili tak jasno i zdecydowanie, szybkie przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa aby osobiście zebrać swoich świętych – a potem pojsć i przyłączyć się do Shakers w wierze, że on (Jezus) przyszedł duchowo w ich Matce, Annie Lee, więcej niż siedemdziesiąt lat temu. To bez żadnej wątpliwości w moim umyśle zawdzięczają ich wczesnej nauce i wierze w doktrynę nazwaną trójcą. Jak możesz znaleźć błąd w ich wierze podczas gdy nauczasz tą samą esencję tej nigdy, przenigdy nie zrozzuminanej doktryny? ... Wierzmy, że Piotr i jego mistrz rozstrzygnął to pytanie bezpornie (Mat. 16,13-19); i nie mogą pojąć dlaczego Daniel i Jan w pełni nie potwierdzili, że Chrystus jest Synem a nie Bóg Ojciec. Jak mógł Daniel wyjaśnić swoją wizję 7-go rozdziału jeśli ‘Chrystus był Bogiem.’ Tutaj on widzi jednego ‘podobnego Synowi (i nie może być udowodnione, że była to jakaś inna osoba) człowieczemu, i dano mu Władzę, i Chwałę, i królestwo;’ przez Starodawnego. Po czym Jan opisuje jednego siedzącego na tronie z księgą w jego prawej ręce, i on wyraźnie widział jak Jezus podszedł do tronu i wziął księgę z ręki tego, który siedział na tronie. Teraz, jeśli jest możliwym uczynić te dwie całkowicie różne operacje wystąpić w jednej osobie, wtedy mógłbym uwierzyć, że Bóg umarł i został pogrzebany zamiast Jezusa, i że apostoł Paweł błędził gdy powiedział, ‘Teraz Bóg pokoju, który wzbudził z martwych naszego Pana Jezusa, tego wielkiego pasterza owiec’ i że również Jezus nie miał na myśli co powiedział gdy stwierdził, że wyszedł od Boga i odchodził do Boga, i wiele więcej, jeśli to konieczne, by udowodnić tą kompletną absurdalność takiej wiary.” – *J.Bates in letter to William Miller, Past and Present Experience*, s.187,188. 1848r.

JOHN NEVINS ANDREWS

PIERWSZY ZAGRANICZNY MISIONARZ

(1829-1883)



J. N. Andrews zwykle jawi się adwentystą dnia siódmego tylko dla jednej rzeczy. Był on pierwszym adwentystą dnia siódmego misionarzem podróżującym do zachodniej Europy w 1874 roku, by tam założyć naszą działalność w Szwajcarii. Niewielu z nas zna J.N. Andrews jako trzeciego przewodniczącego Generalnej Konferencji. Wielki literat i poważny student, był on również raz redaktorem naszego czcignego kościelnego czasopisma - *Review & Herald*. Był bliskim współpracownikiem z James i Ellen White w pionierskim kierownictwie i pracy ewangelizacyjnej nowonarodzonego kościoła. Został pastorem w wieku 21 lat. Rościł sobie prawo do zdolności przedstawienia całego Nowego Testamentu z pamięci i mógł czytać Pismo Święte w siedmiu różnych językach. Andrews był intelektualistą, który lubił 'poważne studia' o wiele więcej niż fizyczny wysiłek. Był on znakomitym teologiem i napisał artykuł udawający, że Sabat był od zachodu do zachodu słońca, co stało się doktryną ADS-go. Był on pierwszym, który napisał, że Stany Zjednoczone były tym dwu-rożnym zwierzęciem z Objawienia 13-go rozdziału. Andrews napisał wiele artykułów i książek podczas swojej kariery (pośród których znajduje się jego historyczna książka *History of the Sabbath*). Zmarł w Europie, dziewięć lat po swoim przyjeździe tam. Chociaż żył on tylko 54 lata odznaczył się jako jeden z najlepszych pisarzy, jakich kiedykolwiek mieliśmy. Andrews był wojownikiem, który stał na czele walki aż do dnia swojej śmierci. Tak oto siostra White powiedziała o nim, 'Z tego co Bóg mi pokazał od czasu do czasu, brat Andrews był jego wybranym sługą by wykonać pracę, której inni nie mogli. Doświadczenie jakie zdobył zakwalifikowało go do tej ważnej pracy w tych ostatnich dniach.' – *E.G. White, Manuscript Releases t.13, s.32*

„Każdy członek ludzkiej rodziny, z wyjątkiem Adama, miał rodziców, i każdy miał początek dni; i rzeczywiście, z dwoma wyjątkami, każdy miał koniec życia. Nawet aniołowie Boży mieli wszyscy początek dni, także oni byliby tak wykluczeni przez ten język jak członkowie ludzkiej rodziny. A odnośnie Syna Bożego, on był by również wykluczony, gdyż miał Boga za swojego Ojca, i miał, w pewnym punkcie minionej wieczności, początek swoich dni.” – *J.N. Andrews, Review & Herald, 07.09.1869r.*

„Doktryna o Trójcy była wprowadzona do kościoła na synodzie w Nicei, w 325 roku. Ta doktryna niszczy osobowość Boga i jego Syna Jezusa Chrystusa naszego Pana. Ten niechlubny sposób przez który została wymuszona na kościele, która pojawia się na stronach kościelnej historii może z pewnością zawstydzić każdego wierzącego w nią.” – *J.N. Andrews, Review & Herald, 06.03.1855r.*

„To że Bóg jest fontanną i źródłem nieśmiertelności jest jasne z wypowiedzi apostoła Pawła. Tak on mówi o Bogu Ojcu: 'Jedynemu, który ma nieśmiertelność, mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi ani widzieć może, któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen'– (1 Tym 6,16). Tekst ten celowo ujawnia, że samo istniejący Bóg jest jedyną istotą, która sama z siebie posiada tą cudowną naturę. Inni mogą ją posiadać jako wywodzącą się od niego, ale on jedynie jest fontanną nieśmiertelności. Nasz Pan Jezus Chrystus jest źródłem tego życia dla nas. 'Tak jak Ojciec ma życie sam w sobie, tak dał Synowi aby miał życie sam w sobie' (Jana 5,26). 'Jako mnie posłał Ojciec, ja żyję przez Ojca, tak kto mnie pożywa i on żyć będzie przez mię' (Jana 6,57). Ojciec daje nam to życie w swoim Synu. 'A to jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.' – I Jana 5,11.12. Te fragmenty Pisma Świętego wyraźnie wskazują, że Chrystus jest źródłem nieskończonego życia, i ci tylko je mają, którzy posiadają Chrystusa.” – *J. N. Andrews, Review & Herald, 27.01.1874r. s.52*

KATOLICKIE WYZWANIE

Doktrynalny Katechizm”- s.101,174,351-355.

P. Czy masz jakieś inne dowody, że oni (Protestanci) nie są prowadzeni przez Pismo Święte?

O. Tak; tak dużo, że nie możemy sobie pozwolić na więcej jak jedynie przykład ze względu na tą małą pracę. Oni odrzucają wiele z tego co jest wyraźnie zawarte w Piśmie Świętym i wyznają więcej niż jest to gdziekolwiek do odkrycia w tej Boskiej Księdze.

P. Podaj kilka przykładów.

O. Oni powinni, jeśli Pismo Święte byłoby ich jedyną zasadą, umywać nogi jedni drugim, według przekazania Chrystusa w 13 rozdziale Ewangelii Jana; nie powinni zachowywać niedzieli, ale sobotę według przykazania, 'Pamiętaj abyś święcił dzień Sabatu' gdyż to przykazanie nie zostało w Piśmie Świętym zmienione lub anulowane.

P. Czy masz jakieś inne sposoby aby udowodnić, że Kościół ma moc ustalać święte nakazy?

O. Gdyby on nie miał takiej mocy, nie mógłby uczynić tego z czym cała współczesna religijność się zgadza z nim; nie mógłby on zastąpić przestrzeganie Soboty, siódmego dnia tygodnia na przestrzeganie niedzieli, pierwszego dnia tygodnia, zmiany dla której nie ma Biblijnego upoważnienia.

P. Czy przestrzegacie inne niezbędne prawdy jak są one nauczane przez Kościół, bez wyraźnego ustanowienia w Piśmie Świętym?

O. **Doktryna o Trójcy, doktryna której wiedza jest niezbędna do zbawienia a która nie jest wyraźnie sprecyzowana w Piśmie Świętym, w Protestantckim sensie osobistej interpretacji.** – *Review & Herald, 22.08.1854r.*

JOHN NORTON LOUGHBOROUGH

PIERWSZY HISTORYK KOŚCIOŁA

(1832-1924)



J.N. Loughborough był synem pastora Metodystów i stał się Adwentystą zachowującym sabat dzięki pracy J.N. Andrews w 1852 roku. Natychmiast rozpoczął głoszenie i został ordynowany w 1854 roku. Razem z D.T. Bourdeau był naszym pierwszym misionarzem wysłanym do Kalifornii w 1868 roku. Loughborough był pierwszą osobą, która została ordynowana w ruchu powołanym przez Boga, później znanym jako Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Miało on wtedy 22 lata. Jak wielu Adwentowych przywódców, Loughborough wziął istotny udział w pisarskiej pracy, oddając wiele ze swoich talentów do wzrostu dzieła gdziekolwiek była taka potrzeba. Loughborough był posłusznym sługą z bystrą zdolnością przenikania spraw niebiańskich i Bóg użył go w potężny sposób by wznieść zainteresowanie dla Jego dzieła. Naoczny świadek założenia kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, stał się pierwszym historykiem denominacji, pisząc książkę *The Rise and Progress of Seventh-day Adventists*, za którą podążyła następna *The Great Second Advent Movement*. Był on również autorem mniejszych dzieł. Ostatnie dni swojego życia spędził w sanatorium St. Helena, gdzie umarł w pokoju 7-go kwietnia 1924 roku, w dojrzałym wieku 92 lat. Jego pogrzeb odbył się w kościele St. Helena, który był jednym z pierwszych kościołów, które założył w Kalifornii więcej niż pięćdziesiąt lat wcześniej. „Mówię, niech starszy Loughborough wykonuje pracę, która cierpi z braku wykonania w kościołach. Pan chciałby aby jego głos był słyszany tak jak był głos Janowy, opowiadając o rzeczach, które widział, to co usłyszał, to co sam osobiście doświadczył w wznoszeniu i postępie poselstwa trojanielskiego.”

– *E.G. White, 1888 Materials, s.716*

PYTANIA DO BRATA LOUGHBOROUGH

Brat White: Następujące pytania chciałbym ci zadać, lub wysłać do brata Loughborough dla wyjaśnienia. W.W. Giles. Toledo, Ohio.

P. Jakże poważne zastrzeżenia istnieją odnośnie doktryny Trójcy?

O. Istnieje wiele zastrzeżeń, które moglibyśmy wskazać, ale z powodu ograniczonego miejsca skupimy się tylko na trzech następujących: (1) **Sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi. (2) **Sprzeciwia się Pismu Świętemu.** (3) **Jej źródło jest pogańskie i baśniowe.****

(1) Nie jest zgodne ze zdrowym rozsądkiem mówić o trzech będących jednym, i jednym będącym trzema, lub jak ktoś to wyraził, nazywanie Boga „W trzech osobach Bóg” lub „trój-jedyny Bóg”. Jeśli Ojciec, Syn i Duch Święty są każdy Bogiem, byłoby trzech Bogów; gdyż trzy razy jeden jest trzy a nie jeden. Istnieje sens w którym oni są jednym, ale nie jako osoba jak domagają się tego Trynitarianie.

(2) **Sprzeciwia się Pismu Świętemu.** Prawie każda część Nowego Testamentu, którą możemy otworzyć, która w miejscach mówi o Ojcu i Synu, przedstawia ich jako dwie odrębne osoby. Siedemnasty rozdział Jana sam wystarczy by obalić doktrynę Trójcy. Ponad czterdzieści razy w tym jednym rozdziale Chrystus mówi o swoim Ojcu jako osobie odrębnej od niego samego. Jego Ojciec był w niebie a on na ziemi. Ojciec posłał go. Dał mu tych, którzy uwierzyli. On miał wtedy odejść do Ojca. I w tym właśnie świadectwie pokazuje nam na co składa się na jedność Ojca i Syna. To jest ta sama jedność jak członków kościoła Chrystusa. „Aby oni byli jedno; jak ty Ojcze jesteś we mnie a ja w tobie, aby oni również byli jedno w nas; aby świat mógł uwierzyć, że mnie posłałeś. I chwytę jaką mi dałeś dałem im; aby oni byli jedno, tak jak my jesteśmy jedno.” Jednego serca i jednego umysłu. Jednego celu w całym planie ułożonym dla ludzkiego zbawienia. Czytaj siedemnasty rozdział Jana i zobacz czy w zupełności nie podważa doktrynę Trójcy. Wierząc tej doktrynie gdy czytamy Pismo Święte musimy wierzyć, że Bóg posłał samego siebie na świat, umarł by pojednać świat z samym sobą, wzbudził samego siebie ze śmierci, wstąpił do siebie samego w niebie, oręduje przed samym sobą w niebie by pojednać świat ze sobą i jest jedynym pośrednikiem pomiędzy człowiekiem a samym sobą. Nie wystarcza uzasadnić ludzką naturę Chrystusa (według Trynitarian) jako Pośrednika; gdyż Clarke powiedział, „Ludzka krew może nie więcej załagodzić Boga niż świńska krew.” Komentarz do 2 Samuela 21,10. Musimy wierzyć również, że w ogrodzie Bóg modlił się do siebie samego, jeśli by to było możliwe aby ten kielich minął go samego, i tysiąc innych takich niedorzeczności.

Czytaj uważnie następujące teksty porównując je z tą ideą, że Chrystus jest Wszechmogącym, Wszechobecnym, Najwyższym i samoistniejącym Bogiem: Jana 14,28; 17,3; 3.16; 5,19.26; 11,15; 20,19; 8,50; 6,38; Marka 13,32; Łukasza 6,12; 22,69; 24,29; Mateusza 3,17; 27.46; Galacjan 3,20; 1Jana 2,1; Objawienia 5,7; Dzieje Apostolskie 17,31; Również zobacz: Mateusza 11,25.27; Łukasza 1,32; 22.42; Jana 3,35-36; 5,19.21-23,25-26; 6,40; 8,35-36; 14,13; 1Koryntian 15,28.

Słowo Trójca nigdzie nie pojawia się w Piśmie Świętym. Główny tekst rzekomo ją nauczającym jest 1Jana 5,7 który jest wstawką. Clark mówi, „Ze stu trzynastu manuskryptów, ten tekst nie występuje w stu dwunastu z nich. Nie pojawia się w żadnym manuskrypcie z przed 10-go stulecia. Pierwszym miejscem w jakim się ten tekst pojawia w języku greckim jest Greckie tłumaczenie dziejów Synodu w Lateran, zasiadającym w 1215r. Komentarz do 1-go listu Jana, z uwagami pod koniec rozdziału.

(3) **Jej źródło jest pogańskie i baśniowe.** Zamiast kierować nas do Pisma Świętego dla dowodów trójcy jesteśmy kierowani to Perskiego trójzębu z twierdzeniem, że „w ten sposób oni zamyślili nauczać ideę trójcy, i jeśli oni mieli doktrynę trójcy to musieli ją otrzymać przez tradycję od ludu Bożego. Ale to wszystko są przypuszczenia, gdyż jest to pewnością, że kościół Żydowski nie zachowywał takiej doktryny. Summerbell mówi, „**Mój przyjaciel, który był obecny w synagodze w Nowym Yorku zapytał Rabbina o wyjaśnienie słowa ‘elohim’.** Trynitariański duchowny, który stał obok odpowiedział, **‘Dlaczego, to odnosi się do trzech osób w Trójcy,’ wtedy Żyd wysunął się do przodu i powiedział, że on nie powinien wymieniać tego słowa ponownie albo oni zmuszą go do opuszczenia domu; gdyż jest nie dozwolone aby wymieniać imię innego obcego boga w synagodze.**” (*Discussion between Summerbell and Flood on Trinity, s.38*) Milman powiedział, że idea trójzębu jest baśniowa. – *History of Christianity, s.34*

Ta doktryna trójcy została wprowadzona do kościoła około tego samego czasu jak oddawanie czci obrazom, i zachowywanie dnia słońca, i jest tylko przemodelowaną Perską doktryną. Zajęło prawie 300 lat od jej wprowadzenia do jej uformowania do stanu jaki obecnie zajmuje. Rozpoczęto w 325 roku i nie była zakończona jak dopiero w 681 roku. Zobacz Milman Gibbon, Rome t.4, s.422. Została zaadoptowana w Hiszpanji w 589r., w Anglii w 596r., w Afryce w 534r. – Gibbon, t.4 s.114.345; Milner, t.1. s.519.” – J.N. Loughborough, Review & Herald, 05.11.1861r.

„Piśmo Święte mówi o Duchu Bożym jako Bożym przedstawicielu – mocy przez którą On działa, przedstawicielem przez którego wszystkie rzeczy są utrzymywane. To jest wyraźnie wyrażone przez Psalmistę... Psalm 139,7-10. Z tego języka uczymy się, że gdy mówimy o Duchu Bożym tak naprawdę mówimy o jego obecności i mocy.” – J.N. Loughborough, *Review & Herald*, 13.09.1898r.

„Ponad to, on [Chrystus] jest początkiem stworzenia Bożego. ... **Ten język nie koniecznie oznacza, że był on stworzony**; gdyż słowa... mogą po prostu oznaczać, że dzieło stworzenia, mówiąc ściśle, rozpoczęte zostało przez niego. Bez niego nic nie zostało uczynione. Inni, jakkolwiek, i bardziej właściwie, myślimy, biorą to słowo (jako początek w greckim) co znaczy przedstawiciel lub sprawny powód, ... rozumiejąc, że Chrystus jest tym przedstawicielem przez którego Bóg stworzył wszystkie rzeczy, ale że on sam odziedziczył swoją egzystencję w inny sposób, jako że jest nazwany jednorodnym Ojca.” – J.N. Loughborough, *Insert A-1, Lest We Forget*, t.4, nr.2, *Drugi Kwartał*, 1994r.

URIAH SMITH

WIELOLETNI REDAKTOR REVIEW

(1832-1903)



Niewielu Adwentystów Dnia Siódmego znało swoją Bibliję lepiej niż Uriah Smith. Był on cichym, powściągliwym człowiekiem, który wzbudzał podziw ludzi swoją zdobyta nauka i wyglądem. Człowiek szlachetnego oblicza, wzbudzający szacunek. W grudniu 1852 roku zaakceptował światło poselstwa nauczanego przez Sabat przestrzegających Adwentystów. Następnego roku stał się współnikiem wydawnictwa zainteresowanego korzyściami dla ‘małej trzody’ wierzących w Rochester. Przez prawie pół wieku był redaktorem lub współredaktorem kościelnego pisma *Review & Herald*. Smith był jednym z najbardziej elokwentnych autorów jakiego miała denominacja. W dyskusji jego pióro było wyraziste, jego logika jasna i jego rozumowanie przejrzyste. Uriah Smith był pierwszym sekretarzem Konferencji Generalnej, przyjmując to stanowisko w organizacji Konferencji Generalnej wiosną roku 1863-go. Najbardziej jest znany przez swoją książkę, *The Prophecies of Daniel and the Revelation*, która została rozproszona w tysiącach egzemplarzy. Był on pierwszym nauczycielem Pisma Świętego w Battle Creek College. Często był widziany spacerując ulicami Battle Creek ze swoją laską, utykając na swojej sztucznej kończynie, którą nosił od wieku nastolatka po amputacji. Był on wszechstronny i inteligentny tak jak wielu z pionierów. Jednak, pomimo tego wszystkiego jest on prawdopodobnie najbardziej szkodliwym ze wszystkich pionierów! Ale siostra White to miała o nim do powiedzenia, „Mam wiele czułości do starszego Smith. Moje życiowe zainteresowanie w pracy wydawniczej jest związane z jego zainteresowaniem. Przyszedł do nas jako młody człowiek, posiadający talenty, które kwalifikowały go do zajmowania stanowiska redaktora. Jak bardzo się cieszę jak czytam jego artykuły w *Review* – tak znakomite, tak pełne duchowej prawdy. Dziękuję za nie Bogu. Czuję wielką sympatię dla starszego Smith i wierzę, że jego imię powinno zawsze pojawiać się w *Review* jako imię przewodniego redaktora. Tego chciałby Bóg. Gdy, kilka lat temu, jego imię zostało umieszczone na drugiej pozycji, czułam się urażona. Gdy było ponownie umieszczone jako pierwsze, zapłakałam i powiedziałam, ‘Dzięki Bogu’. Niech zawsze tam pozostanie tak jak Bóg to zaplanował, tak długo jak jego ręka może utrzymać pióro. A gdy siła jego ręki zawiedzie niech jego synowie piszą pod jego dyktando” (*E.G. White, Selected Messages t2, s.225*). Wcześni pracownicy byli ludźmi wielkiego kalibru. Prawdziwie, Bóg wybrał najlepszych, których mógł znaleźć do wykonania tej bardzo ważnej pracy danej mężczyznom i kobietom w tych ostatnich dniach.

„Pismo Święte nigdzie nie mówi o Chrystusie jako stworzonej istocie, ale wręcz przeciwnie, jasno stwierdza, że był on zrodzony z Ojca. (zobacz uwagi do Objawienia 3,14 gdzie jest pokazane, że Chrystus nie jest stworzoną istotą). Podczas gdy jako Syn nie posiada współwieczności z minionej egzystencji z Ojcem, początek jego egzystencji, jako jednorodny od Ojca, poprzedza całe dzieło stworzenia w związku takim gdzie on stoi jako wspólny stwórca z Bogiem (Jana 1,3; Hebrajczyków 1,2). Czy Ojciec nie mógł ustanowić, że do takiej istoty cześć powinna być oddawana na równi z nim samym, bez bycia bałwochwalstwem ze strony czcicieli? On go wywyższył do pozycji, gdzie jest właściwym aby on był czczony, i nawet nakazał aby cześć została mu oddawana, co nie byłoby konieczne gdyby on był równy Ojcu w wiecz-

nej egzystencji. Chrystus sam osobiście oświadcza, 'Albowiem jak Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał Synowi aby miał żywot samym w sobie' (Jana 5,26). Dlatego też Bóg nader go wywyższył i daraował mu imię, które jest nad wszelkie imię (Filipian 2,9). I Ojciec osobiście mówi 'a niech się mu kłaniają wszyscy aniołowie Boży' (Hebrajczyków 1,6). Te świadectwa pokazują, że Chrystus jest teraz przedmiotem czci równej z Ojcem; jednak oni nie dowodzą, że z nim trzyma wieczność minionej egzystencji." – U. Smith, *Thoughts on the Book of Daniel and Revelations*, s.430. 1882r.

„**Bóg jedynie jest bez początku. W najwcześniejszej epce w której początek mógł mieć miejsce, - okres tak daleki, że dla naszego skończonego umysłu jest to zasadniczo wieczność**, – 'Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga a Bogiem było ono Słowo' (Jana 1.1). **To niestworzone Słowo** było Istotą, która, w pełni czasu, stało się ciałem i zamieszkało między nami. Jego początek nie był taki jak każdej innej istoty we wszechświecie. Jest to wyrażone w tajemniczym wyrażeniu, 'Jego (Boży) jednorodzony Syn' (Jana 3.16; 1Jana 4.9), 'jednorodzony od Ojca' (Jana 1.14) oraz 'wyszedłem i przyszedłem od Boga' (Jana 8.42). W ten sposób wygląda, że przez jakiś Boski impuls lub process, nie stowrzenie, znany tylko wszechwiedzącemu i możliwy tylko Wszechmogącemu, Syn Boży się pojawił. I wtedy Duch Święty (z niemocy tłumaczenia nazwany 'Świętym Duchem'), **Duch Boży, Duch Chrystusa, boski wpływ i pośrednik ich mocy**, przedstawiciel ich dwojga (Ps. 139.7) był również w egzystencji." – U. Smith, *Looking Unto Jesus*, s.10. 1898r.

„1. Jesteśmy ochrzczeni w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego (Mat. 28,19). Przez co wyrażamy naszą wiarę w istnienie jednego prawdziwego Boga, wstawienie jego Syna i wpływ Ducha Świętego." – U. Smith, *The Bible Students Assistant*, s. 21-22. 1858r.

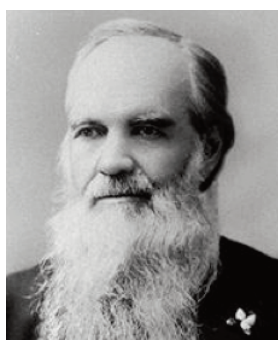
„J.W.W. Zapytuje: 'Czy mamy rozumieć, że Duch Święty jest osobą tak samo jak Ojciec i Syn? Niektórzy twierdzą, że tak, inni, że nie.'

Odp. Określenie 'Holy Ghost'(duch, widmo, upiór) jest surowe i odrażające. Powinno być 'Duch Święty' (*hagion pneuma*) w każdym przypadku. Ten Duch jest Duchem Bożym i Duchem Chrystusa; Duch będący tym samym gdy jest mowa odnośnie Boga lub Chrystusa. Ale szanując tego Ducha, Biblia używa wyrażenia, które nie mogą być zharmonizowane z poglądem, że jest to osoba jak Ojciec i Syn. Raczej jest pokazany jako boski wpływ od ich obu, pośredniczący, reprezentujący ich obecność i przez którego oni mają wiedzę i moc przez cały wszechświat, gdy osobiście nie są obecni. Chrystus jest osobą, teraz usługującą jako kapłan w świątyni w niebie; mimo to mówi, 'Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje tam jestem pośród nich (Mat. 18,20). Jak? Nie osobiście, ale przez swojego Ducha. W jednym z Chrystusa wykładów (Jana 14,16) **ten Duch jest uosobiony jako 'Pocieszyciel' i jako taki ma osobowy i własny zaimbek 'on,' 'jego,' 'kto,' zastosowane do niego. Ale zwykle mówi się w sposób by ukazać, że nie może być osobą jak Ojciec i Syn. Na przykład, często jest powiedziane 'wylany' i 'rozlany.'** Ale my nigdy nie czytamy o Ojcu lub Chrystusie będących wylany lub rozlany. Gdyby był osobą nie było by nic dziwnego aby pojawił się w osobowej formie; mimo to gdy się objawił ten fakt został odnotowany jako szczególny. Tak też Łuk 3,22 mówi, 'I zstąpił Duch Święty na niego w kształcie cielesnym jako gołąbica.' Ale ten kształt nie jest zawsze taki sam; gdyż w dniu pięćdziesiąticy przyjął kształt 'języków ognia.' DzAp. 2,3-4 Ponownie czytamy o 'siedmiu Duchach Bożych posłanych na całą ziemię' (Obj. 1,4; 3,1; 4,5; 5,6). To jest bez wątpliwości po prostu określenie Ducha Świętego, przedstawione w takiej formie by wyrazić jego doskonałość i całość. Ale czy on mógłby być tak zaledwie określony gdyby to był osoba. Nigdy nie czytamy o siedmiu Bogach lub siedmiu Chrystusach." – U. Smith, *Review & Herald*, 28.10.1890r.

„Dlatego też może nie być dla nas nie na miejscu by rozważyć przez chwilę kim lub czym ten Duch jest, jaki jest jego urząd, jaki jest jego stosunek do świata i kościoła i co Pan przez niego zamierza uczynić dla swego ludu. **Duch Święty jest Duchem Boga; jest również jest Duchem Chrystusa. To jest ta boska, tajemnicza emanacja przez którą prowadzą do przodu ich wielkie i niskończone dzieło. ... Zauważysz w tych kilku wersetach apostoła przedstawia te trzy wielkie potęgi współpracowników, które są zainteresowane tą pracą; Bóg Ojciec; Chrystus jego Syn; i Duch Święty.**" – U. Smith, *General Conference Daily Bulletin* t.4, 14.03.1891r. s. 146-147.

JOSEPH HARVEY WAGGONER

(1820-1889)



Waggoner był ewangelistą, redaktorem i autorem. Chodził do szkoły tylko przez sześć miesięcy, ale był niezmqordowanym w prywatnych studiach. Chociaż jako człowiek skromnego formalnego wykształcenia, J.H. Waggoner był olbrzymem literackich osiągnięć, mistrz greckiego i hebrajskiego, dobrze rozeznujący się teolog, znakomity redaktor, pionier w reformie zdrowia i religijnej wolności. Gdy Waggoner po raz pierwszy usłyszał adwentowe poselstwo w grudniu 1851 roku, był on wówczas redaktorem i wydawcą politycznej gazety. Tego samego dnia w którym zaakceptował Sabat wrzucił swój zwiątet tytoniu do pieca i stał się z Joseph Bates mocnym zwolennikiem wstrzemięźliwego życia. Od 1853 roku Waggoner całkowicie zadedykował swoje życie do rozprowadzenia poselstwa. Będąc zaznajomiony z pracą wydawniczą w młodym wieku w Pansylwani i Illinois, Waggonera zdolności były wykorzystane wielokrotnie w redakcyjnym środowisku. Podążył za James White jako redaktor zachodniego *Signs of the Times*, i był pierwszym redaktorem zarówno *Pacific Health Journal* i *American Sentinel* (czasopismo wolności religijnej). Waggoner był jedną z trzech osób komitetu, który zalecił nazwę kościoła 'Adwentyści Dnia Siódmego'. W 1868 roku opublikował w 'Atonment' swoje wyraźne przekonanie o sprawiedliwości przez wiarę. Młodzi ludzie byli pod wpływem jego nauk, włączając jego syna E.J. Waggoner i A.T. Jones, którzy zasłyneli przez ogłoszenie najwznioślejszego poselstwa jakie kiedykolwiek zostało zesłane przez Boga. Waggoner był wybitnym mówcą, dobrym redaktorem i najbardziej przedsiębiorczym pracownikiem. Pisał jasno i z dokładnością.

„Wielu teologów naprawdę myśli, że Pojednanie, w kwestii jego go-dności i skuteczności spoczywa na doktrynie o trójcy. Ale my nie możemy dopatrzeć się związku pomiędzy tymi dwoma. Wręcz przeciwnie, zwolennicy tej doktryny tak naprawdę wpadają w kłopoty, których oni wydają się z niepokojem unikać. Na ich trudności składają się: Biorą wypieranie się trójcy za równoznaczne z zaprzeczeniem boskości Chrystusa. Gdyby tak było powinniśmy kurczowo trzymać się doktryny trójcy tak nieuszętępliwie jak tylko ktoś może; ale tak się sprawa nie przedstawia. Ci, którzy przeczytali nasze uwagi odnośnie śmierci Syna Bożego wiedzą, że my wierzymy mocno w bo-skość Chrystusa; ale nie możemy przyjąć idei trójcy, tak jak jest ona utrzymywana przez trinitarian bez rezygnacji z naszych twierdzeń co do godności tej ofiary uczynionej dla naszego odkupienia.“ – J.H. Waggoner, *The Atonment in the Light of Nature and Revelation*, s.164-165

„Różnica pomiędzy Chrystusem i prawdziwym Bogiem jest najbardziej wyraźnie pokazana we własnych słowach Zbawiciela w Ewangelij Jana 17,3: 'A to jest żywot wieczny: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.' Duży nacisk jest położony na Izajaszu 9.6 jako dowód na trójcę, który wcześniej cytowaliśmy jako odnoszący się do naszego Arcykapłana, który przelał swoją krew za nas. Zwolennicy tej teorii powiedzą, że ten tekst odnosi się do trójcy ponieważ Chrystus jest nazwany Odwiecznym Ojcem. Ale z tego powoduz innymi, potwierdzamy, że nie może się odnosić do trójcy. Czy Chrystus jest Ojcem w trójcy? Jeśli tak, jak może być Synem? Lub jeśli jest zarówno Ojcem i Synem, jak może tam być trójca? Gdyż trójca to trzy osoby. Aby rozpoznać trójcę różnica pomiędzy Ojcem a Synem musi być zachowana. Chrystus jest nazwany 'drugą osobą w trójcy' ale jeśli ten tekst dowodzi trójcy lub w ogóle odnosi się do niej dowodzi, że on nie jest drugą, ale pierwszą osobą. I jeśli jest pierwszą, kto jest drugą? Jest bardzo wyraźne, że ten tekst nie odnosi się do tej doktryny.” – J.H. Waggoner, *The Atonment in the Light of Nature and Revelation* s.168-169

„Gdy Atanazjańskie wierzenie zostało sformułowane, wiara stała się określona przez Atanazjusza. Do tego czasu nie było ustalonej metody wyrazu, jeśli rzeczywiście gdziekolwiek była jednolitość wiary. Większość wczesnych pisarzy była pogańskimi filozofami, którzy aby dotrzeć do umysłów tej klasy często czynili silne wysiłki by udowodnić, że było tam połączenie dwóch systemów, chrześcijaństwa i filozofii. Isnieje obfita ilość materiałów w ich pi-smach by podtrzymać ten pogład. Bingham mówi o tych mglistych pogładach utrzymywanych przez niektórych w następującym znaczącym terminie: 'Bardzo wcześnie byli tacy, którzy ob-rócili doktrynę Trójcy w Tritheism i zamiast trzech boskich osób pod gospodarką Ojca, Syna i Ducha Świętego, wprowa-dzili trzy równoległe, współrzędne i samo-zapoczątkowane istoty, czyniąc z nich trzy absolutne i niepodległe źródła zasady, bez żadnego związku Ojca lub Syna, co jest najbardziej właś-

ciwym pojęciem trzech bogów. Czyniąc tą zmianę w doktrynie Trójcy uczynili inną zmianę odpowiedzialną za jej formę chrztu. – Antiquities, księga 11, rozdział 3, 4. ‘Kto może rozróżnić pomiędzy tą formą wyrazu a tą przedstawioną przez Synod w Konstantynopolu w 381r. n.e. w którym prawdziwa wiara jest zadeklarowana o pierwotnej -‘niestworzonej i współkirującej istocie i współwiecznej Trójcy?’ Prawda jest taka, że znajdujemy tą samą ideę, która jest tutaj opisana przez Binghamą biegnącą przez wiele ortodoksyjnej literatury drugiego i trzeciego stulecia. **Brakuje właściwego ‘związku Ojca i Syna’ w słowach Synodu cytowanego powyżej...** Bingham mówi, - ten błąd odnosi się do Trójcy trzech współrzędnych i samozapoczątkowanych i niezależnych istot, który powstał w kościele bardzo wcześnie; i tak znajdujemy to we wczesnych autorach po dniach apostołów. Pozostawiamy to zdrowemu osądowi każdego nieuprzedzonego czytelnika, że trzy chrzty są bardziej logiczne z ideą ‘trzech równoległych, współrzędnych i samo-zapoczątkowanych istot,’ niż z ideą chrztu w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i na podobieństwo Zbawiciela śmierci i zmartwychwstania. – J.H. Waggoner, *Thoughts on Baptism, 1878r.*

„Tu jest jedno pytanie, które było wielce wątpliwe w teologicznym świecie którego nigdy nie ośmieliliśmy się zadać. Dotyczące osobowości Ducha Bożego. Obecnie panującej idei *osoby* są bardzo różne, często surowe i to słowo jest różnorodnie rozumiane; tak że zgodność opinii w tym punkcie nie może być oczekiwana aż wszyscy będą mogli dokładnie zdefiniować co mają na myśli przez to słowo, lub aż wszyscy się zgodzą na jeden szczególny sens w którym to słowo będzie użyte. Ale skoro takie porozumienie nie istnieje wydaje się, że dyskusja tego tematu nie może być korzystna szczególnie, że nie jest to pytanie szczerze postawione. Mamy prawo być pozytywni w naszej wierze i w naszych stwierdzeniach jedynie gdy słowa Pisma Świętego są tak bezpośrednie, że przedstawiają ten temat w ramach zasięgu pozytywnego dowodu. Nie tylko jesteśmy gotowi, ale spokojni by pozostawić to tam gdzie słowo Boże pozostawia je. **Z tego uczymy się też, że Duch Boży jest tą straszną i tajemniczą mocą, która wychodzi od tronu wszechświata i która jest wydajnym czynnikiem odgrywającym rolę w dziele stworzenia i odkupienia.**“ – J.H. Waggoner, *The Spirit of God; Its Offices And Manifestations, s.8-9, 1877r.*

„**Jak wcześniej zaznaczone, wielkim błędem Trinitarian, w argumentowaniu tego tematu jest to, że nie czynią różnicy pomiędzy wypieraniem się trójcy a wypieraniem się boskości Chrystusa. Widzą oni tylko te dwie skrajności, pomiędzy którymi prawda się znajduje i biorą każde wyrażenie odnoszące się do wczesnej praegzystencji Chrystusa jako dowód na trójcę. Pismo Święte obficie naucza o wczesnej egzystencji Chrystusa i jego boskości; ale jest ono całkowicie milczące odnośnie trójcy.** Stwierdzenie, że Syn Boży nie mógł umrzeć jest tak dalekie od nauki Pisma Świętego jak ciemność jest od światłości. Zapytalibyśmy Trinitarian, której z tych dwu natur wdzięczymy odkupienie? Odpowiedź oczywiście musi być tej, która umarła lub przelała swoją krew dla nas; gdyż ‘mamy odkupienie przez jego krew.’ Wtedy jest widocznym, że jeśli tylko ludzka natura umarła, nasz Odkupiciel jest tylko człowiekiem, i że Syn Boży nie miał udziału w dziele odkupienia, gdyż nie mógł ani cierpieć ani umrzeć. **Zapewne, powiemy słusznie, że doktryna trójcy poniża Pojednanie** sprowadzając nabycie nas przez ofiarę, krwi do poziomu Socinianizmu.“ – J.H. Waggoner, *The Atonment In The Light Of Nature And Revelation, s.173-174*

„Pytanie: Czym jest niedziela lub Dzień Pański powszechnie?

Odpowiedź: To jest dzień zadedykowany przez apostołów ku czci najświętszej Trójcy, i na pamiątkę, że Chrystus nasz Pan powstał z umarłych w niedzielę, zesłał świętego Ducha w niedzielę itd; dlatego też jest nazwany Dniem Pańskim. Również jest nazwany niedzielą od starego Rzymskiego określenia Dies Solis, dzień słońca, któremu był on poświęcony. – Douay Catechism, strona 143.“ – J.H. Waggoner, *Review & Herald, 18.07.1854r.*

STEPHEN NELSON HASKELL

OJCIEC ROZPRAWY I MISYJNEGO STOWARZYSZENIA

(1833-1922)



Stephen N. Haskell był wyznawcą pozyskanym przez Joseph Bates i kaznodziei ADS o imieniu William Saxby. Był on z zawodu producentem i sprzedawcą mydła. Gdy rozpoczął głosić poselstwo około 1853 roku nie miał finansowego wsparcia poza tym co mógł zarobić w swoim biznesie. Było tylko kilku głosicieli pośród Sabat zachowujących Adwentystów, tak też Haskell ze swoim wyjątkowym umysłem rozpoczął szkolić *świeckich* członków do wydawania świadectwa. W 1869 roku rozpoczął traktatową i misyjną pracę. Był pierwszym, który zorganizował traktatowe stowarzyszenie. W 1882 roku zapoczątkował akademię w południowym Lancaster, która była przeznaczona stać się Atlantic Union College. To była trzecia szkoła Adwentystów Dnia Siódmego poprzedzona tylko przez Battle Creek College i Healdsburg College. Haskell był dobrym organizatorem i administratorem. Służył przez wiele lat jako prezydent konferencji. W 1885 roku przewodził grupie, która została wysłana aby rozpocząć prace wyznaniową w Australii i Nowej Zelandii. Jego wpływ był szczególnie silny w Australijskiej pracy wydawniczej. W 1887 roku z trzema Biblijnymi instruktorami rozpoczął pracę ADS w Londynie, w Anglii. Był uważnym studentem Pisma Świętego i znakomitym nauczycielem. Jemu przypisuje się za zasługę pomysł Biblijnych *czytań* tak bardzo popularnych pośród Adwentystów Dnia Siódmego *świeckich* jak i *duchownych*. Na jego pisarskie dzieła składają się *The Story of Daniel the Prophet*, *The Story of the Seer of Patmos* i *The Cross and Its Shadow*. Zmarł w wieku 89 lat, z głową wieńczącą chwałę wielu lat i życiem ułaskawionym wieloma szlachetnymi uczynkami. Siostra White mówiła on nim jako o szanowanym mężczyźnie *pełnym* doświadczenia, „Brat Haskell jest Pańskim sługą, człowiekiem sposobności. Jesteśmy wdzięczni za jego doświadczenie, osąd, życzliwą troskę i ostrzeżenia. On jest rzeczywiście potężnym mężem w Piśmie Świętym. On otwiera Słowo Boże w taki prosty sposób, ukazując każdy temat w jego prawdziwej ważności.“ – E. G. White, Letter 140, 1897r. (Quoted in E.G. White t.4 *The Australian Years 1891-1900*, By Arthur L. White, 1983r. s.307

„Gdy okres 1844 roku przeminął, nie było nikogo kto by wierzył prawdzie tak jak ją teraz utrzymujemy. Wszyscy wierzyli prorocत्वom, które nas przyprowadziły do tego czasu. Wtedy też rozpoczęliśmy większe poszukiwania w Biblii najprawdopodobniej największe od dni apostołów. Przystudiowaliśmy raz za razem te dawne argumenty dotyczące prorocत्व, które wskazywały na 1844 rok i po najbardziej dokładnym przebadaniu nie mogliśmy dojść do innych wniosków jak tylko, że proroczy okres zakończył się w tym czasie. Podczas studiowania zaczęliśmy widzieć jedno ogniwo prawdy za drugim, i jak te prawdy odkrywały się przed pionierami, — odnoszę to do takich osób jak starszy James White, J. N. Andrews, Uriah Smith i J. H. Wagoner, — nie mieliśmy odwagi przedstawienia tej prawdy ludziom aż uczyniliśmy ją szczególnym przedmiotem modlitwy a Duch prorocत्वa przyłożył swoją pieczęć.“ – S. N. Haskell, *Review & Herald*, 27.10.1904r.

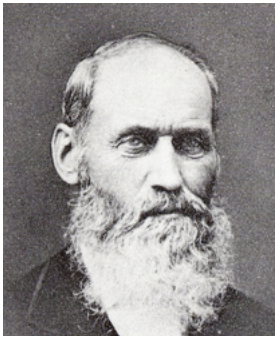
„Tęcza na obłokach jest tylko symbolem tej tęczy, która otaczała tron od wieczności. W wiekach minionych, których ograniczony umysł nie może pojąć, Ojciec i Syn byli sami we wszechświecie. Chrystus był pierworodnym Ojca i jemu Jehowa przedstawił boski plan Stworzenia. Plan stworzenia światów został rozwinięty razem z rządem istot, które miały go zaludnić. Aniołowie, jako przedstawiciele jednego rządu, mieli być posłanikami Bożymi wszechświata. Stworzenie naszego małego świata było zawarte w tym głęboko ułożonych planach. Upadek Lucyfera został przewidziany, jak również możliwość wprowadzenia grzechu, który by oszpecił doskonałość boskiego rękodziela. To było w tedy, w tych wczesnych naradach gdzie serce Chrystusowej miłości było dotknięte; i jednorodny Syn zobowiązał się oddać Swoje życie aby odkupić człowieka, jeśli by ten się poddał i upadł. Ojciec i Syn, otoczeni nieprzenikliwą chwałą uścisnęli dłonie i wieczne przymierze zostało ustanowione; i od tego czasu Ojciec i Syn z jednomyślnie, pracowali razem by ukończyć dzieło stworzenia. Ofiarowanie siebie dla dobra innych było podstawą tego wszystkiego.“ – S.N. Haskell, *The Story of the Seer of Patmos*, s.93-94, 1905r.

„Przed stworzeniem naszego świata, *‘była wojna w niebie.’* **Chrystus i Ojciec naradzili się razem; i Lucyfer, cherub nakrywający, wzrastał w zazdrości ponieważ nie miał wstępu na te wieczne narady tych Dwóch, którzy siedzieli na tronie**.“ – S. N. Haskell, *The Story of the Seer of Patmos*, s.217, 1905r.

„**Chrystus był pierworodnym w niebie**; On był również pierworodnym Boga na ziemi i dziedzicem Ojcowskiego tronu. Chrystus, pierworodny, chociaż Syn Boga, był odziany ludzkością i uczyniony doskonałym przez cierpienie. Przybrał formę człowieka, i przez wieczność pozostanie On człowiekiem.“ – S. N. Haskell, *The Story of the Seer of Patmos*, s.98-99, 1905r.

ROSWELL FENNER COTTRELL

(1814-1892)



Cottrell był jednym z pierwszych Adwentystów. Pisarz, poeta i kaznodzieja. Wywodził się z Huguenotów i urodził się w rodzinie Baptistów Dnia Siódmego w stanie Nowy York. Przez czytanie *Review and Herald* około roku 1851, i porównując jego poselstwo z Pismem Świętym, poprowadzony został do przyłączenia się do rozwijającej się grupy Adwentystów Dnia Siódmego i natychmiast rozpoczął używać swoich zdolności w rozpowszechnianiu wiary, którą przyjął jako pisarz i poeta. Napisał jedną ze wcześniejszych (1854) serii lekcji Biblijnych dla młodzieży, które zostały wydrukowane w *Youth's Instructor*. W 1855 roku, lekcje te zostały złożone w książkę, która posłużyła jako przewodnik do studiów biblijnych pośród kościołów przez wiele następnych lat. Pracował jako kaznodzieja z J.N. Loughborough w Nowym Yorku i Pensylwani. Aktywnie pracował dla kościoła do swojej śmierci. Cottrell był robiącym wrażenie wojownikiem dla prawdy.

„Człowiek posunął się do przeciwnych skrajności w dyskusji doktryny Trójcy. Niektórzy uczynili Chrystusa jedynie człowiekiem, rozpoczynającego swoją egzystencję w zrodzeniu w Betlejem; inni nie byli zadowoleni z utrzymywaniem go tak jak Pismo Święte tak wyraźnie go objawia jako mającego praegzystencję Syna Bożego, **ale uczynili go ‘Bogiem i Ojcem’ samego siebie**... Chciałbym prosto poradzić wszystkim, którzy kochają naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, **by wierzyli wszystkiemu co Biblia mówi o Nim i nic więcej**... **Rozumiemy, że określenie trójca oznacza związek trzech osób, a nie urzędów, w jednym Bogu; tak że Ojciec, Syn i Duch Święty są trzema w końcu i jednym w większości. Oto jedna osoba jest trzema osobami, a trzy osoby są tylko jedną osobą, jest to doktryna, którą my uważamy za przeciwną rozumowi i zdrowemu rozsądkowi.** Istota i atrybuty Boga są ponad, poza, z dala od osiągnięcia mojego zmysłu i rozsądku, jednak wierzę im: **Ale doktryna, której się sprzeciwiam jest sprzeczna, tak, to jest słowo, ze zdrowym zmysłem i rozsądkiem, które Bóg sam osobiście zasadził w nas. Takiej doktrynie nie karze nam wierzyć.** ... Ale nasz Stwórca uczynił absurdem dla nas, by jedna osoba była trzema osobami a trzy osoby tylko jedną osobą; **i w jego objawionym słowie nigdy nas nie prosi abymy temu wierzyli.** O tym nasz przyjaciel myśli nie na miejscu. ... **Ale utrzymując doktrynę o Trójcy nie jest to tak bardzo dowodem złych intencji jak dowodem odurzenia się winem, z którego wszystkie narody piły.** Sam fakt, że to była jedna z głównych doktryn, jeśli nie sama centralna, na której biskup Rzymski został wyniesiony do wysokiej pozycji papieża, nie przemawia na jej korzyść. **To powinno skłonić ludzi do zbadania tego tematu dla samych siebie; jak wtedy gdy duchy diabelskie czynią cuda podejmują się popierania nieśmiertelności duszy. Gdybym nigdy jej nie wątpił, zbadał bym ją teraz do samego dna, przez to słowo, którego współczesny spiritualizm uważa za nic...**

Objawienie sięga poza nas; ale w żadnym przypadku nie sprzeciwia się prawidłowemu zrozumieniu i zdrowemu rozsądkowi. Bóg nie stwierdził, jak papież uczynili, że mógł „uczynić sprawiedliwość z niesprawiedliwości” ani czy on, po nauczaniu nas liczyć, powiedział nam, że nie ma różnicy pomiędzy pojedynczą a mnogą liczbą. **Wierzmy wszystkiemu co On nam objawił i nie dodajmy nic do tego.** – R.F. Cottrell, *Review & Herald*, 06.07.1869r.

„On kontynuował utwierdzając, że „człowiek jest trój-jedną istotą” składającą się z ciała, duszy i ducha. **Nigdy nie słyszałem ucznia wyznającego wiarę w doktrynę trójcy; ale dlaczego nie, jeśli człowiek składa się z trzech osób w jednej osobie? Szczególnie, gdy człowiek został uczyniony na obraz Boga? Ale obraz ten, powiedział, było moralne podobieństwo. Tak człowiek może być w trzech osobach istotą bez udowadniania, że Bóg jest. Ale czy on ma na myśli, że jeden człowiek jest trzema ludźmi? Mogę powiedzieć, że drzewo składa się z ciała, kory i liści, i nikt by tego nie kwestionował. Ale gdybym miał zapewniać, że każde drzewo składa się z trzech drzew, to stwierdzenie było by wątpliwe dla niektórych. Ale jeśli wszyscy by uznali, że jedno drzewo jest trzema drzewami, mógłbym wtedy zadeklarować, że było dziewięćdziesiąt drzew w moim sadzie, podczas gdy nikt nie mógłby policzyć więcej jak tylko trzydzieści. Mógłbym wtedy kontynuować i powiedzieć, mam dziewięćdziesiąt drzew w moim sadzie, i jak każde drzewo składa się z trzech drzew, mam dwieście siedemdziesiąt drzew. Dlatego też jeśli jeden człowiek jest trzema ludźmi, możesz go pomnożyć przez trzy tak często jak chcesz.**” – R. F. Cottrell, *Review & Herald*, 19.11.1857r.

POZYCJA PIONIERÓW *ODNOŚNIE TRÓJCY*

Ta nadal popularna doktryna i uważana jako prawowierna od kiedy biskup Rzymski został wyniesiony do urzędu papieskiego na jej mocy. **Odrzucenie jej uznawane jest za niebezpieczną herezję; ale każdej osobie jest dozwolone wyjaśnianie jej na jej własny sposób. Wszystkim wydaje się, że muszą się jej trzymać, ale każdy ma całkowitą wolność w przyjęciu własnego sposobu pogodzenia jej przeciwstawnych propozycji; stąd wielka liczba poglądów jest utrzymywana odnośnie niej przez jej przyjaciół, wszyscy z nich ortodoksyjni, przypuszczam, tak dalece jak nominalnie przychylają się do doktryny.** Dla mnie samego, nigdy nie czułem się wezwany do jej wyjaśniania, ani jej przyjęcia lub obrony, ani kiedykolwiek głosiłem przeciwko niej. Ale prawdopodobnie oddają równie wysoki szacunek dla Pana Jezusa Chrystusa jak ci, którzy nazywają siebie Trynitarianami. To jest pierwszy raz gdy kiedykolwiek wzięłem pióro by powiedzieć coś odnośnie tej doktryny. Moim powodem dla nie przyjęcia jej takie dowody znajduję:

(1) Jej nazwa nie jest biblijna. Trójca, lub trój-jedyny Bóg, jest nieznaną Biblii; i ja wzięłem pod uwagę ideę, że doktryny które wymagają wymyślonych słów nie istniejących przedtem w ludzkim umyśle by je wyrazić są ukutymi doktrynami.

(2) Nigdy nie czułem się wezwanym do przyjęcia i wyjaśnienia tego co jest sprzeczne wszystkim zmysłom i rozsądkowi, które dał mi Bóg. Wszystkie moje próby wyjaśnienia takiego tematu nie byłyby uczynione jasnymi dla moich przyjaciół.

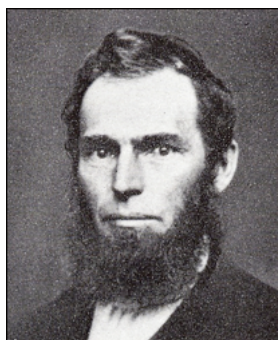
Ale gdy jestem zapytany co myślę o Jezusie Chrystusie, moją odpowiedzią jest, wierzę wszystkiemu co Pismo Święte o nim mówi. Jeśli świadectwo przedstawia go jako będącego w chwale z Ojcem zanim świat powstał, wierzę temu. Jeśli jest powiedziane, że był on na początku u Boga, że był on Bogiem, że wszystkie rzeczy były przez niego i dla niego stworzone, i że bez niego nic nie zostało stworzone co zostało stworzone, wierzę temu. Jeśli Pismo Święte mówi, że on jest Synem Bożym, wierzę w to. Jeśli jest zadeklarowane, że Ojciec posłał swojego Syna na świat, wierzę, że miał Syna do posłania. Jeśli świadectwo mówi, że on jest początkiem stworzenia Bożego, wierzę w to. Jeśli o nim jest powiedziano, że jest odbłaskiem chwały Ojca i doskonałym obrazem jego osoby, wierzę w to. A gdy Jezus mówi, 'Mój Ojciec jest większy niż ja,' w to również wierzę; jest to słowo Syna Bożego i ponad to jest to doskonale rozsądne i samo ewidentne.

Gdyby mnie zapytano czy wierzę, że Ojciec i Syn są jedno, odpowiem, Oni są jedno w sensie nie sprzecznym z sensem. Jeśli to (i) w zdaniu coś znaczy, Ojciec i Syn są dwiema istotami. Oni są jedno w takim samym sensie w którym Jezus modlił się aby jego uczniowie mogli być jedno. Poprosił swojego Ojca aby jego uczniowie mogli być jedno. Jego język jest by oni tak mogli być jedno „tak jak my jesteśmy jedno.“ Można by się sprzeciwić, jeśli Ojciec i Syn są dwiema różnymi istotami, czyż nie, w czczeniu Syna i nazywaniu go Bogiem, łamiecie pierwsze przykazanie Dekalogu?

Nie; jest to bowiem wolą Ojca aby wszyscy ludzie czcili Syna tak jak czczą Ojca. Nie możemy łamać przykazania i zniesławić Boga przez posłuszeństwo mu. Ojciec mówi do Syna, niech wszyscy aniołowie Boży oddają mu chwałę. Gdyby aniołowie odmówili czczenia Syna, zbuntowali by się przeciwko Ojcu. Dzieci dziedziczą imię swojego ojca. Syn Boży przez dziedzictwo otrzymał o wiele większe imię niż aniołowie. Tym imieniem jest imię jego Ojca. Ojciec mówi do Syna, „*Twój tron, O Boże, jest na wieki wieków*” (Heb. 1,8). Syn jest nazwany „*Mocny Bóg*” (Iza. 9,6). I gdy przyjdzie on ponownie na ziemię oczekujący go jego ludzie zawołają, „*To jest nasz Bóg*” (Iza. 25,9). Jest to wolą Ojca żebyśmy tak czcili Syna. Czyniąc tak oddajemy najwyższy honor Ojcu. Jeśli nie czcimy Syna, nie czcimy Ojca, bo On wymaga, abyśmy czcili jego Syna. **Ale chociaż Syn jest nazwany Bogiem, to Bóg jest Bógiem i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa (1Piotra 1,3). Chociaż Ojciec mówi do Syna, Twój tron, O Boże jest na wieki wieków, jednak ten tron jest mu dany przez jego Ojca; i ponieważ on umiłował sprawiedliwość i nienawidził nieprawości, dalej mówi, dlatego też Bóg, nawet twój Bóg, namaścił cię (Heb. 1,9). Bóg uczynił tego samego Jezusa zarówno Panem i Chrystusem (DzAp. 2,36). Syn jest wiecznym Ojcem, nie od siebie samego ani swojego Ojca, ale dla swoich dzieci. Jego język jest „*Ja i dzieci, które Bóg mi dał*” (Heb. 2,13).” – R. F. Cottrell, *Review & Herald*, 01.06.1869r.**

JOSEPH BIRCHARD FRISBIE

(1816 - 1882)



Frisbie był kaznodzieją Metodystów i zażartym przeciwnikiem nauk Adwentystów Dnia Siódmego, ale w 1853 roku po debacie na temat Sabatu z Joseph Bates zmienił swoją pozycję i zaczął zachowywać Sabat i głosić doktryny Adwentystów Dnia Siódmego. Zbudował na swojej posiadłości w Battle Creek pierwszy kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Głęboko i wnikliwie studiował Biblię i miał swój wkład przez napisanie kilku artykułów, które zamieścił w naszych czasopismach. Był energicznym ewangelistą i przez pół wieku szanowanym pracownikiem w dziele.

„Uczynimy kilka wyciągów **aby czytelnik mógł zobaczyć szeroki kontrast pomiędzy Bogiem Biblii przyprawiającym do światłości przez zachowywanie Sabatu a bogiem w ciemnościach przez zachowywanie niedzieli.** Katolicki katechizm w skróconej wersji przez przewielebnego księdza John Dubois, biskupa Nowego Yorku, strona 5.

P. Gdzie jest Bóg? **O.** Bóg jest wszędzie. **P.** Czy Bóg widzi i wie wszystkie rzeczy? **O.** Tak, on wie i widzi wszystkie rzeczy... **P.** Czy jest więcej Bogów niż jeden? **O.** Nie, jest tylko jeden Bóg. **P.** Czy jest więcej osób niż jedna w Bogu? **O.** Tak, w Bogu są trzy osoby. **P.** Kim one są? **O.** Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty. **P.** Czy nie ma więc trzech Bogów? **O.** Ojciec, Syn i Duch Święty są wszyscy tylko jednym i tym samym Bogiem. ... Te idee dobrze zgadzają się z tymi pogańskimi filozofami... **My nie powinniśmy mieć zaufania do tego Boga niedzieli, który pochodzi z tego samego źródła co zachowywanie niedzieli.**
– J.B. Frisbie, *Review & Herald*, 07.03.1854r. *The Sunday God*, s.50

„W zgodzie z doktryną, że tych trzech samych i wiecznych Bogów jest tylko jednym Bogiem, jak możemy to pogodzić ... Dzieje Apostolskie 10,38, ‘Którego Bóg namaścił Duchem Świętym.’ Pierwsza osoba bierze trzecią osobę i namaści drugą osobę, z osobą będącą w tym samym czasie jednym ze sobą.

‘Wtedy trzy jest jeden i jeden jest trzy, - Jest to idea, którą nie mogę zrozumieć; - Przez wielu uczonych mędrków jest powiedziane, - że trzech jest jednym w Bóstwie. – Ojciec wtedy może być Synem, - Gdyż dwoje razem tworzą jeden; - Podobnie, Syn może być Ojcem, - Bez jakiegokolwiek drobnej zmiany któregoś z nich. – Tak, błogosławiony Duch jest - Ojcem, synem i trójcą; - To jest kredo chrześcijan, - którzy prezentują siebie samych prawdziwymi prawowiernymi, - Wszystkim, którzy sprzeciwiają się jasnemu, zdrowemu rozsądkowi, - musimy wierzyć lub sprzeciwić się.’ – J.B. Frisbie, *Review & Herald*, 12.03.1857r.

JOHN GOTTLIEB MATTESON

(1835 - 1896)

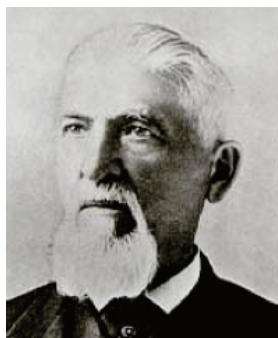
Matteson zapoznał się i przyjął wiarę Adwentystów Dnia Siódmego w 1863 roku. Był on wielkim głosicielem Adwentowego poselstwa, przeprowadzając odnowy ruchu religijnego i zakładając kościoły po całym kraju. Jest on dobrze znany dla swojej pracy w Skandynawii. Często słuchacze w liczbie przekraczającej tysiąc przychodziły aby go usłyszeć. Żarliwy by drukować Adwentystyczną literaturę sam się nauczył ustawiać czcionki, zdobyte doświadczenie pozwoliło mu później zorganizować i otworzyć wydawnictwo. Był on wnikliwym pisarzem i wziął na siebie wielką odpowiedzialności w pracy redakcyjno-edukacyjnej.

„**Chrystus jest jedynym dosłownym Synem Bożym.** ‘Jednorodzony od Ojca.’ (Jana 1,14). On jest Bogiem ponieważ jest Synem Bożym; nie przez zaletę Swojego zmartwychwstania. Jeśli Chrystus jest jednorodzone od Ojca wtedy my nie możemy być zrodzonymi od Ojca w dosłownym sensie. To tylko może być w drugorzędnym znaczeniu tego słowa.” – J.G. Matteson, *Review & Herald*, 12.10.1869r. s.123

Chociaż A. T. Jones i E. G. Waggoner nie są uważani za pionierów, to poselstwo, którym Bóg obdarował ich było „drogocennym światłem”, „najbardziej drogocennym posłaniem”, „przesłanym do świata” (od Boga) „dla przygotowania się w celu ostania się w momencie Przyjścia Pańskiego.” To był niezrównany urok Chrystusowy.
– E.G. White 1888 *Materials* s.309, 1336-1337, 1814, 348.

MERRITT E. CORNELL

(1827 - 1893)



Cornell wcześniej uwierzył poselstwu adwentowemu i poświęcił swoje życie na jego głoszenie. W 1852 roku pokazano mu i przyjął prawdę o Sabacie, głoszoną przez Joseph Bates i natychmiast wyruszył z wielką energią by ogłosić swoją nową wiarę i podzielić się nią z innymi. Pozostał aktywnym w ewangelizacji pracując w różnym czasie z Hiram Case, D. M. Canright i J. O. Corliss. Podróżował do wielu stanów na południu broniąc poglądów Adwentystów Dnia Siódmego i Pisma Świętego w publicznych dyskusjach, czy prowadząc ewangelizacyjne spotkania lub pisząc artykuły i wiadomości o swoim doświadczeniu dla *Review & Herald*.

„Protestanci i Katolicy są tak blisko złączeni w odczuciach, że nie jest trudno pojąć jak Protestanci mogą uczynić obraz zwierzęcia. Mnóstwo Protestantów wierzy wraz z Katolikami w Trójcę, nieśmiertelność duszy, świadomość umarłych, nagrodę i karę w chwili śmierci, nieskończone tortury bezbożnych, dziedzictwo świętych poza niebem, chrzest przez pokropienie i pogańską niedzielę w miejsce Sabatu; **wszystko to co jest przeciwne duchowi i literze nowego testamentu. Oczywiście mamy pomiędzy matką i córkami uderzające rodzinne podobieństwo.**“ – *M.E. Cornell, Facts for the Times, s.76, 1858r.*

ALONZO TREVIER JONES

(1850 - 1923)



W wieku 20 lat, A.T. Jones rozpoczął trzyletnią służbę w wojsku. Co ciekawe, podczas gdy jego towarzysze spędzali swój wolny czas wynajdując różne przyjemności, on spędzał wiele swojego czasu nad wielkimi historycznymi dziełami, publikacjami ADS-go i Biblią. W taki sposób zakładał mocny fundament wiedzy dla późniejszej jego pracy jako kaznodzieji i pisarza. Po zakończeniu swojej służby wojskowej w 1873 roku przyjął chrzest i rozpoczął głosić na zachodnim wybrzeżu. W maju 1885 roku stał się pomocniczym redaktorem *Signs of the Times*, i kilka miesięcy później wraz z E. J. Waggoner stał się redaktorem. Tą pozycję zajmował do 1889 roku. W 1888 roku, tych dwoje wywołało poruszenie na sesji Generalnej Konferencji w Minneapolis swoim głosem o sprawiedliwości przez wiarę. Przez wiele następnych lat, głosili to poselstwo od wybrzeża do wybrzeża. Ellen White towarzyszyła im wielokrotnie. Widziała w Jones przedstawienie, „drogocennego przedmiotu wiary i sprawiedliwości Chrystusa... powodzi światła.“ – *E.G. White, 1888 Materials, s.291*

„On który był zrodzony w kształcie Boga, przybrał formę człowieka. ‘W ciele był on całkowicie jako Bóg, ale nie ukazał się jako Bóg.’ ‘Pozbawił siebie samego kształtu Bożego i w jego miejsce przybrał formę i modę człowieka.’ ‘Wyzbył się na czas chwały i formy Bożej.’” – *A.T. Jones, G.C. Bulletin 1895r., s.448*

„On był zrodzony z Ducha Świętego. Innymi słowy, Jezus Chrystus był zrodzony ponownie. Przyszedł z nieba, **Boży pierworodny**, na ziemię, i został zrodzony ponownie. Ale wszystko w pracy Chrystusa przedstawia się przeciwnościami dla nas: On, ten bezgrzeszny, został uczyniony grzechem abyśmy mogli być uczynieni sprawiedliwością Bożą w Nim. On, ten żyjący, Książę i Autor życia, zmarł abyśmy mogli żyć. On, którego początki sięgają od dni wieczności, **jednorodzony Boga**, został zrodzony ponownie abyśmy mogli być zrodzeni na nowo.“ – *Christian Perfection, pr. 53. A Sermon by A. T. Jones, Review & Herald, 18.07 – 01.08.1899r.*

ELLET J. WAGGONER

(1855 - 1916)



Waggoner służył jako redaktor, kaznodzieja i lekarz. Uczęszczał do Battle Creek College we wczesnych latach instytucji. Służył jako pracownik sanatorium w Battle Creek przez wiele lat. Od kiedy jego serce przyłgnęło do ewangelizacji zostawił praktykę medycyny i zajął się kaznodziejstwem. W 1884 roku E. J. Waggoner stał się zastępczym redaktorem *Signs of the Times*, podległy swojemu ojcu, J. H. Waggoner. Dwa lata później, on i A. T. Jones stali się redaktorami tego samego czasopisma, Waggoner pozostał na tej pozycji aż do 1891 roku. Na sesji Generalnej Konferencji w Minneapolis Minnesota, w 1888 roku, on i Jones dali swoją słynną serię wykładów o sprawiedliwości z wiary, i specjalizowali się w głoszeniu tego tematu przez wiele następnych lat. W 1892 roku, Waggoner został redaktorem *Present Truth* w Anglii, gdzie zamieszkał do 1902 roku. Podczas jego tam pobytu prowadził wraz z W. W. Prescottem szkołę szkolącą przyszłych pracowników, przez krótki okres czasu, był prezydentem Południowej Angielskiej Konferencji. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych, pracował krótko nad personelem Emmanuel Missionary College. Rodzinne kłopoty doprowadziły do rozwodu i ponownego małżeństwa, w wyniku czego został pozbawiony denominacyjnego zatrudnienia. Niektórzy użyli tego jako trampoliny by przynieść ujmę jego pozytywnemu świadectwu o sprawiedliwości z wiary, jak Ellen White raz ostrzegła, że tak się może stać jeśli byłby doprowadzony do upadku przez pokusy nieprzyjaciela. Niezależnie od tego co się przydarzyło temu człowiekowi, Ellen White oświadczyła, „Widzę piękno prawdy w przedstawieniu sprawiedliwości Chrystusa w stosunku do prawa tak jak doktor to nam przedstawił.“ (1888 *Materials*, s.164) Ona również powiedziała, „Gdy Pan dał moim braciom ciężar ogłoszenia tego poselstwa, czułam bezwyrazową wdzięczność Bogu, gdyż wiedziałam, że było to poselstwo na ten czas.“ „Doktor Waggoner przemawiał do nas w bezpośredni sposób. Drogocenna światłość znajduje się w tym co do nas powiedział.” – 1888 *Materials*, s.217,163

„*‘Na początku’* było Słowo. **Umysł ludzki nie może pojąć wieków, które są objęte w tym określeniu. Człowiekowi nie jest dane wiedzieć kiedy lub jak został Syn zrodzony;** ale my wiemy, że był On Boskim Słowem, nie tylko przed swoim przyjściem na tą ziemię aby umrzeć, ale zanim świat był stworzony. Tuż przed swoim ukrzyżowaniem modlił się „*A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwszej, zanim świat powstał*” (Jana 17,5). I więcej niż siedemset lat wcześniej przed jego pierwszym Adwentem, Jego przyście tak było przepowiedziane w słowach natchnienia: „*A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion Judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a wyjścia Jego od prawieku, od dni wieczności*” (Mich. 5,2). **My wiemy, że Chrystus “wyszedł i przyszedł od Boga” (Jana 8,42), ale było to tak dawno w odwiecznych czasach wieczności, że jest to poza pojęciem ludzkiego umysłu.**” – E.J. Waggoner, *Christ And His Righteousness*, s.9, 1890r.

CZY CHRYSZTUS JEST BOGIEM?

„To imię nie było dane Chrystusowi w konsekwencji jakichś wielkich osiągnięć, **ale jest jego prawem dziedziczości.** Mówiąc o mocy i wielkości Chrystusa, pisarz do Hebrajczyków mówi, że On jest uczyniony o wiele lepszym niż aniołowie, ponieważ „*On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię*” (Heb. 1,4). Syn zawsze prawnie bierze imię ojca; i Chrystus, jako „jednorodzony Syn Boży“ ma zgodnie z prawem takie samo imię. Syn również jest do mniejszego lub większego stopnia reprodukcją ojca; ma do pewnych rozmiarów cechy i osobiste charakterystyki swojego ojca; nie doskonale gdyż nie ma doskonałej reprodukcji wśród rodzaju ludzkiego. Ale w Bogu nie ma niedoskonałości ani w żadnym z jego dzieł, i tak Chrystus jest „doskonałym obrazem“ osoby Ojca (Heb. 1,3). Jako Syn samo-istniejącego Boga, ma On z natury wszystkie atrybuty Boskości. Prawdą jest, że mamy wielu synów Bożych, ale Chrystus jest „jednorodzonym Synem Bożym“ i dlatego też Synem Bożym w sensie, w którym żadna inna istota kiedykolwiek była lub kiedykolwiek może być. Aniołowie są synami Bożymi, tak jak Adam nim był (Job. 38,7; Łuk. 3,38) przez stworzenie; Chrześcijanie są synami Bożymi przez adopcję (Rzym. 8,14.15), ale Chrystus jest Synem Bożym przez zrodzenie. Pisarz do Hebrajczyków dalej po-

kazuje, że pozycja Syna Bożego nie jest pozycją do której został wzniesiony, ale jest ona pozycją do której On ma prawo.” – E.J. Waggoner, *Christ And His Righteousness*, s.11-13, 1890r.

„Słowo ostrzeżenia może być tutaj konieczne. Niech nikt nie wyobraża sobie, że wywyższylibyśmy Chrystusa za cenę Ojca lub mielibyśmy zignorować Ojca. Tak nie może być gdyż ich interesy są jedno. Czczymy Ojca w czczeniu Syna. Jesteśmy świadomi słów apostoła Pawła, że „dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1Kor. 8,6); tak jak to wcześniej cytowaliśmy, iż to było przez niego, że Bóg stworzył światy. **Wszystkie rzeczy pochodzą ostatecznie od Boga Ojca; nawet Chrystus Osobiście wyszedł i przyszedł od Ojca**, ale tak upodobało się Ojcu, że w Nim powinna cała pełnia zamieszkać, i że On powinien być bezpośrednim Agentem w każdym akcie stworzenia. Naszym przedmiotem w tym rozważaniu jest utrwalić prawną pozycję Chrystusa równości z Ojcem, aby jego moc odkupienia mogła być lepiej doceniana.” – E.J. Waggoner, *Christ And His Righteousness*, s.19, 1890r.

CZY CHRYSZTUS JEST STWORZONĄ ISTOTĄ

Zanim przejdziemy do niektórych praktycznych lekcji, których można się nauczyć z tych prawd, powinniśmy zatrzymać się przez parę chwil nad opinią, która jest szczerze utrzymywana przez wielu, którzy by z własnej woli nie zniesławili Chrystusa, ale którzy przez tą opinię właściwie zaprzeczają jego Boskości. Jest to idea, że Chrystus jest stworzoną istotą, która dla przyjemności Boga została wywyższona do obecnej wzniosłej pozycji. Ktokolwiek utrzymuje ten pogląd nie może mieć żadnej właściwej koncepcji wywyższonej pozycji, którą Chrystus naprawdę zajmuje.

... **Pismo Święte oświadcza, że Chrystus jest „jednorodnym Synem Bożym.” On jest zrodzony a nie stworzony. Co do tego kiedy był zrodzony, nie jest dla nas dane wywiadywać się o to, nasz umysł nie mógłby pojąć gdyby nam powiedziano.** Prorok Micheasz mówi nam wszystko to co możemy wiedzieć w tych słowach, „*A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a wyjścia Jego od prawieku, od dni wiecznych*” (Mich. 5,1). **Był czas kiedy Chrystus wyszedł i przyszedł od Ojca, z łona Ojca (Jana 8,42, 1,18), ale ten czas był tak daleko w dniach wieczności, że dla ograniczonego zrozumienia jest praktycznie bez początku.**

Ale kwestią jest, że Chrystus jest zrodzonym Synem a nie poddanym stworzeniem. Przez dziedzictwo otrzymał wspanialsze imię niż aniołowie; On jest “Synem ponad swoim domem” (Heb. 1,4; 3,6). Ponieważ On jest jednorodnym Synem Bożym, jest tej samej substancji i natury Bożej i posiada przez zrodzenie wszystkie cechy Boże, gdyż tak się upodobało Ojcu aby Syn był wyraźnym obrazem Jego Osoby, światłością Jego chwały i wypełniony całą pełnią Bóstwa...

W końcu, wiemy że Boska jedności Ojca i Syna wypływa z faktu, że oboje mają tego samego Ducha. Apostoł Paweł, po stwierdzeniu, że ci którzy są w ciele nie mogą podobać się Bogu, mówi: “*Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego*” (Rzym. 8,9). **Tutaj znajdujemy, że Duch Święty jest zarówno Duchem Boga i Duchem Chrystusa.** Chrystus „jest na łonie Ojca” będąc z natury tej samej substancji Bożej i mający życie w Sobie. On jest odpowiednio nazwany Jehowa, samo-istniejący i tak jest przedstawiony w Jer. 23,5.6 gdzie jest powiedziane, że sprawiedliwa Latorośl, która będzie wykonywała prawo i sprawiedliwość na ziemi, będzie znana z imienia Jehowa-tsidekenu – **PAN NASZĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ.** Dlatego też, niech nikt kto w ogóle honoruje Chrystusa, nie daje mu mniej honoru niż daje Ojcu, gdyż byłoby to równoznaczne z zniesławieniem Ojca, ale niech wszyscy z aniołami w niebie, czczą Syna, nie mając lęku, że czczą i służą stworzeniu zamiast Stwórcy.” – E.J. Waggoner, *Christ And His Righteousness*, s.19-24. 1890r.

„W argumentowaniu doskonałej równości Ojca i Syna, i faktu, że Chrystus jest w samej naturze Bogiem, my nie zamierzmy być rozumiani jako nauczający, że Ojciec nie był przed Synem. Nie powinno być koniecznym bronić tego punktu, chyba że ktoś pomyśli, że Syn istniał tak wcześnie jak Ojciec; jednak niektórzy posuwają się do takich skrajności, co nie dodaje nic do godności Chrystusa, ale raczej ujmuje zaszczytu mu należnego, gdyż wielu odrzuca całą sprawę zamiast raczej przyjmując tą teorię tak najwyraźniej nie harmonizującą z językiem Pisma Świętego, że Jezus jest jednorodnym Synem Bożym a nie stał się. On był zrodzony a nie stworzony. On jest z substancji Ojca, tak też w swojej naturze jest on Bogiem; i odkąd tak jest ‘Zechciał bowiem Bóg aby w nim zamieszkała cała pełnia’ (Kol. 1,19) ...

Podczas gdy obaj są tej samej natury, Ojciec jest pierwszy w punkcie czasu. On jest również większy w tym, że nie miał początku, podczas gdy Chrystusa osobowość miała początek.” – E.J. Waggoner, Signs of the Times, 08.04.1889r.

E. G. WHITE I POSELSTWO 1888 ROKU

“Wiem, że byłoby niebezpiecznym potępiać pozycję doktora Waggonera jako całkowicie błędną... To co było przedstawione harmonizuje doskonale ze światłem, które Bóg sobie upodobał przekazać mi podczas tych wszystkich lat mojego doświadczenia... Zapytano mnie, ‘Co myślisz o tym świetle, które ci ludzie przedstawiają? **Czy ja nie przedstawiałam wam tego przez ostatnich 45 lat...**” – E.G. White, 1888, s. 164,348

Mimo to, niektórzy ludzie wciąż upierają się, że Siostra White nie wyrażała poparcia temu co Brat Waggoner nauczał o początkach Chrystusa. Czy zgadzała się z Waggonerem, że Chrystus był zrodzony w niebie, przed całym stworzeniem? Czy ona nauczała, że Chrystus był zrodzony z Ojca, na Jego doskonały obraz? Może to być dla wielu zaskoczeniem, ale Siostra White właściwie powtarzała te same myśli, które Waggoner przedstawiał, ukazując pełną harmonię i poparcie z Duchą Proroctwa. Proszę zauważyć:

“Aniołowie są synami Bożymi, tak jak Adam nim był, przez stworzenie; Chrześcijanie są synami Bożymi przez adopcję (Rzym. 8,14.15), **ale Chrystus jest Synem Bożym przez zrodzenie.** ... i tak Chrystus jest ‘doskonałym obrazem’ osoby Ojca.” – E.J. Waggoner, Christ And His Righteousness, s.12. 1890r.

“Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, — nie syna przez stworzenie, jak są nimi aniołowie, ani syna przez adopcję, jak jest nim grzesznik, któremu przebaczone, **ale Syna zrodzonego** w wierny obraz osoby Ojca...” – E.G. White, Signs of the Times, 30.05.1895r.

WILLIAM WARREN PRESCOTT

(1855 - 1944)



W. W. Prescott był wychowawcą i zarządcą. Jego rodzicami byli Milerycy w Nowej Anglii. Służył jako dyrektor szkoły średniej w Vermont. Drukował i redagował gazety w stanie Maine i Vermont zanim przyjął prezydenturę w Battle Creek College (1885-1894). Podczas swojej prezydentury w Battle Creek College pomógł założyć Union College i stał się jego pierwszym prezydentem w 1891 roku. W 1901 roku, został wiceprezydentem Generalnej Konferencji, prezesem zarządu wydawnictwa Review and Herald i redaktorem Review & Herald. W. W. Prescott był również w latach 1890-tych, jak o nim mówiono wtedy, ‘Pańskim wybranym posłem, ukochanym Boga’ który miał ‘współpracować z Bogiem w dziele na ten czas’ (E.G. White, 1888 Materials, s.1241). Bóg dał mu ‘szczególne poselstwo dla ludu’ które on przekazał ‘w przejawie

Ducha i mocy Bożej.’ – E.G. White, Review & Herald, 07.01.1896r.

„Chrystus był dwa razy zrodzony, po raz pierwszy w wieczności, jednorodzony Ojca i ponownie tutaj w ciele, w ten sposób łącząc boskość z człowieczeństwem w tym drugim narodzeniu. Tak też my, którzy byliśmy zrodzeni już raz w ciele mamy mieć drugie narodzenie, będąc narodzeni na nowo z Ducha, żeby nasze doświadczenie było takie samo, ludzka i boska istota połączona w unii życia.“ – W.W. Prescott, Review & Herald, 14.04.1896r, s.232

„Świat odrzucił Jezusa z Nazaretu w ciele, mimo że mógł widzieć go naturalnym okiem. O wiele więcej świat odrzuci go przychodzącego w Duchu, niewidzialnego dla naturalnego oka i tylko rozpoznawalnego okiem wiary. ... Gdy Jezus rozmawiał ze swoimi uczniami był to czas przejściowy od Jezusa ze swoimi uczniami do Jezusa w swoich uczniach, zamiana od tymczasowego zamieszkania pośród nich, na stałe zamieszkanie w nich. To jest znaczenie tych słów. ‘Wy go znacie; On przebywa z wami i w was będzie’ (Jana

14,17). **W obu przypadkach był to Jezus, najpierw z nimi w ciele, a potem w nich jako Duch prawdy.** ... W sposób oczywisty przyjscie Pocieszyciela jest przyjsciem Jezusa w Duchu. ... **Mamy Pocieszyciela i Orędownika w Niebie, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, obecnego tam w cielesnym kształcie tak jak On wstąpił z tej ziemi, i mamy w naszych sercach tego samego Jezusa w Duchu, tego innego Pocieszyciela którym jest po prostu Jezusa inna postać (osobista duchowa manifestacja Chrystusa) własne ja.** W jednym zdaniu Jezus obiecał, że pocieszyciel 'w was będzie' i w następnym zdaniu on obiecuje, 'Przyjdę do was.' Nie powinniśmy w to wątpić. Nasza wiara musi to przyjąć. **Duchem Świętym w sercu jest 'Chrystus w was, nadzieja chwały.'** ... I tak czytamy: 'Ten, który ma Syna, ma żywot wieczny; a ten, który nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.' On osobiście jest naszym życiem." – *Radio Talk, February 5, 1928 by W.W. Prescott. Station KFAB, Lincoln, Nebraska. Wave length 319 meters At 10:15 p.m., C.S.T*

„Gdy próbował pocieszyć swoich uczniów obietnicą 'Nie pozostawię was sierotami. Przyjdę do Was' (Jana 14,18) **jest dowodem, że oni zrozumieli, że on sam powróci do nich a nie jedynie pośle nieosobowy wpływ** ... On osobiście jest 'Pan naszą sprawiedliwością' i gdy do nas przyjdzie w osobie Ducha Świętego by przebywać w naszych sercach, staje się on naszą sprawiedliwością.“ – *Radio Talk, 12.02.1928r, by W.W. Prescott*

JAMES EDSON WHITE

(1849 - 1928)

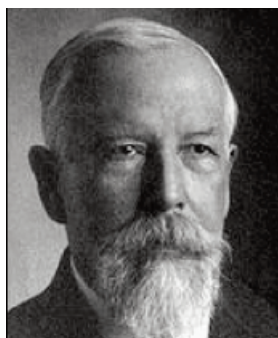
James Edson był drugim synem Jamesa i Ellen White. Zdobył zawód drukarza w biurze Review & Herald, gdzie rozpoczął pracować w wieku 15 lat. Wezwanie jego matki skierowane do ADS by zaangażować się w aktywną misyjną pracę pośród murzynów poruszyło jego serce i zdecydował się podjąć edukacyjno-ewangelizacyjną pracę na samym południu. Przygotował rzeczny misyjny statek, który jak się okazało był nowatorskim powodzeniem. Zawsze świadomy potrzeby funduszy dla misjonarskiej pracy, White posuwał się do przodu pisaniem i drukowaniem książek, razem dwanaście, z których kilka były przetłumaczone na kilkanaście języków. Pośród nich była *The Coming King*, która przez wiele lat była przewodnią książką w temacie Drugiego Adwentu wyprodukowaną na zamówienie przez ADS-go.

„Aniołowie, dlatego też, są stworzonymi istotami, koniecznie niższego rzędu niż ich Stwórcą. **Chrystus jest jedyną istotą zrodzoną z Ojca.**“ – *J.E. White, Past, Present and Future, s.52, 1909r.*

„**Tylko jedna istota we wszechświecie obok Ojca nosi imię Boga, jest nim jego Syn, Jezus Chrystus.**“ – *J.E. White, The Coming King, s.33*

WILLIAM CLARENCE WHITE

(1854 - 1937)



'Willie' White był trzecim synem Jamesa i Ellen White. Dorastając słuchał z wzrastającym zapałem, zainteresowaniem i zrozumieniem rozmowy dotyczące planów i metod pracy dla rozwoju młodego kościoła. Został ochrzczony w wieku 12 lat i rozpoczął pracę wyznaniową w wieku 20 lat, pomagając swojemu ojcu w pracy wydawniczej. Po śmierci ojca w 1881 roku pewne obowiązki w pomocy swojej matce w jej podróżach i w wydawaniu jej książek spadły na jego ramiona. Odpowiedzialność, która stopniowo stała się jego głównym zajęciem. „Pokazano mi również, że mój syn, W. C. White powinien być moim pomocnikiem i doradcą, i że Pan nałożył na niego ducha mądrości i rozsądnego rozumu. Pokazano mi, że Pan będzie prowadził go, by on nie był zwiedziony ponieważ on będzie rozpoznawał prowadzenie i przewodnictwo Ducha Świętego. Dano mi zapewnienie: 'Pan będzie twoim instruktorem. Spotkasz się ze zwodniczymi wpływami; one przyjdą w wielu formach, w panteizmie i w innych formach niewierności; ale podążaj tam gdzie cię po-

prowadzę a będziesz bezpieczna. **Położę mojego Ducha na twoim synu**, i wzmocnię go do wykonania jego pracy. On ma łaskę pokory. Pan go wybrał aby odegrał ważną część w Jego dziele. W tym celu on się narodził.“ – E.G. White, *Selected Messages t.1, s.54,55*

„W swoim liście poprosiłeś mnie abym powiedział ci jak ja rozumiem pozycje mojej matki w odniesieniu do osobowości Ducha Świętego. Tego nie mogę uczynić ponieważ ja nigdy jasno nie rozumiałem jej nauk w tej sprawie. W moim umyśle zawsze była jakaś konsternacja odnośnie znaczenia jej wypowiedzi, które dla mojego powierzchownego sposobu myślenia wyglądały jakoś mętnie. Często uważałem, że nie posiadałem takiego wyostzonego umysłu, który mógłby rozwiązać tą i podobne konsternacje, jednak pamiętając co siostra White napisała w ‘*Acts of Apostols*’ strony 51 i 52, ‘odnośnie takich tajemnic, które są za głębokie dla ludzkiego zrozumienia, milczenie jest złotem’ myślałem, że najlepiej jest powstrzymać się od dyskusji i usiłowałem zwrócić swój umysł na sprawy łatwiejsze do zrozumienia.

Jak czytam Biblię znajduję, że zmartwychwstały Zbawiciel tchnął na uczniów ‘i powiedział im; weźcie Ducha Świętego.’ Koncept otrzymany z Pisma Świętego, wydaje się być w harmonii ze stwierdzeniem w ‘*Desire of Ages*’ strona 669, również Gen. 1,2; Łuk. 1,4; DzAp. 2,4; i również 8,15 i 10,44. Wiele innych tekstów można by przytoczyć, które wydają się być w harmonii z tym stwierdzeniem w ‘*Desire of Ages*.’

Stwierdzenia i argumenty niektórych z naszych kaznodziejów, w ich próbie udowodnienia, że Duch Święty jest indywidualnością jak są nimi Bóg Ojciec i Chrystus, wieczny Syn, konsternowały mnie, i czasami zasmucały mnie. Jeden popularny nauczyciel powiedział ‘Możemy uważać Go jako gościa, który tutaj na dole wszystko prowadzi.’ Moje konsternacje trochę się zmniejszyły gdy ze słownika dowiedziałem się, że jednym ze znaczeń osobowości są charakterystyki. **Jest to wyrażone w taki sposób, że doszedłem do wniosku, że mogą być osobowości bez cielesnej formy, którą posiada Ojciec i Syn. Mamy wiele ustępów Pisma Świętego mówiących o Ojcu i Synu jak też brak ustępów Pisma Świętego czyniących podobne odnośniki do połączonej pracy Ojca i Ducha Świętego lub Chrystusa i Ducha Świętego, skłoniło mnie do uwierzenia, że duch bez indywidualności był przedstawicielem Ojca i Syna przez cały wszechświat, i to przez Ducha Świętego oni zamieszkują w naszych sercach czyniąc nas jedno z Ojcem i z Synem.**” – *Letter, W.C. White to H.W. Carr, 30.04.1935r.*

MILTON CHARLES WILCOX

(1853 - 1935)

Zanim przyjął wiarę Adwentystów Dnia Siódmego w wieku 25 lat, Wilcox był rolnikiem, drwalem i nauczycielem. W latach 1882-1883 jako pomocniczy redaktor u boku Uriah Smitha zdobył doświadczenie dla swojej przyszłej pracy. W 1884 roku został mianowany pierwszym redaktorem *Present Truth*, wydawanej w Anglii. Trzy lata później powrócił do Stanów Zjednoczonych jako pomocniczy redaktor w *Signs of the Times*, i potem przez ćwierć wieku był głównym redaktorem. Napisał różne wyznaniowe traktaty i książki.

”Bóg jest źródłem wszystkiego życia. ... Boże życie jest wiecznym życiem, tak jak On jest ‘wiecznym Bógiem.’ ... Ale Bóg jest osobą; jak może Jego życie być wszędzie obecne? Bóg jest wszędzie obecny przez Swojego Ducha. ... Obecność Boga jest dlatego doprawdy Jego Duchem Świętym; i Duch Święty jest dlatego życiem Boga. I tak czytamy ‘*Duch życia*’ (Rzym. 8,2), ‘*Duch jest życiem dla sprawiedliwości*’ (v.10), ‘*Duch daje życie*’ (2 Kor. 3,6)” – *M.C. Wilcox, Signs of the Times, 02.06.1898r.*

„Pytanie 187: Jaka jest różnica pomiędzy Duchem Świętym a usługującymi duchami (aniołami), czy jest to jedno i to samo?”

Odpowiedź: Duch Święty jest potężną energią Bóstwa (Godhead), życiem i mocą Bożą wypływającą od Niego do wszystkich zakątków wszechświata, tak oto stwarzając żywy związek pomiędzy Jego tronem i całym stworzeniem. Jak to jest wyrażone: „Duch Święty jest tchnieniem duchowego życia w duszy. **Użyczenie Ducha jest udzieleniem życia Chrystusa.**” Tak Chrystus jest wszędzie obecny. Używając nieudolnej ilustracji, tak jak telefon przenosi głos człowieka, czyniąc ten głos obecny kilometry dalej, tak Duch Święty przenosi ze sobą całą moc Chrystusa czyniąc Go wszędzie obecnym z całą Jego mocą i objawiając Go tym, którzy są w zgodzie z Jego prawem. W ten sposób Duch jest uosobieniem Chrystusa i Boga, ale nigdy nie objawiony jako odrębna osoba. Nigdy nie powiedziano nam aby modlić się do Ducha; ale do Boga o Ducha. Nigdzie nie znaj-

dujemy w Piśmie Świętym modlitwy do Ducha, ale o Ducha.” – M.C. Wilcox, *Questions and Answers Gathered From the Question Corner Department of the Signs of the Times*, s.181,182, 1911r.

„Najwyższa i rażąca chwała Bóstwa jest przedstawiona w Ojcu (1Tym. 6,16). Jezus Chrystus na wieki połączył boskość z człowieczeństwem, i od Niego wypływa Duch żywota do wszystkich Jego dzieci. Aniołowie są nośnikami, zwojem tych wielkich prądów Bożego życia do wzmocnienia, tak się wyrażając, tych życiowych prądów. Oni mogą znieść bez egzaltacji Ducha Bożego i jego przyćmiewającą chwałę i w nich samych przynieść obecność Bożą do Jego dzieci, i oddepchnąć złych aniołów, którzy starają się ich zniszczyć.” – M.C. Wilcox, *Sign of the Times*, 26.02.1908r.

„28. OSOBOWOŚĆ DUCHA. *Pytanie:* Niektórzy mówią, że Duch Święty jest osobą; inni mówią, że On jest osobowością; a inni, że jedynie mocą. Jak długo to ma być kwestią dyskusji? *Odpowiedź:* Osobowość Ducha Świętego prawdopodobnie zawsze będzie kwestią dyskusji. Czasami Duch jest przedstawiony jako ‘wylany’ tak jak w Dz.Ap. 2. W całym Piśmie Świętym, Duch jest przedstawiony jako będący działającą mocą Bożą. ... **Powodem dla którego Pismo Święte mówi o Duchu Świętym jako osobie, wydaje się nam, że jest to dlatego, że przynosi nam i każdej wierzącej duszy osobistą obecność naszego Pana Jezusa Chrystusa.**

„Z powodu braku wiary było konieczne aby on odszedł; gdyż on oświadczył, „*Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, poślę Go do was*” (Jana 16,7). Jego uczniowie nie mogli sobie uświadomić obecność Ducha Bożego tak długo jak Chrystus był z nimi osobiście. W tym sensie, On mógł tylko być z tymi, którzy byli w Jego bezpośredniej obecności. Ale kiedy On odszedł i Duch przyszedł mógł uczynić Chrystusa obecnym z każdym gdziekolwiek on był, z Ap. Pawłem w Atenach, z Ap. Piotrem w Jerozolimie, z Tomaszem w Indiach, z Janem na wyspie Patmos.

„Gdziekolwiek znajdują się dzieci Boże tam znajduje się Duch – nie odrębna osoba, tak jak my patrzymy na osoby, ale mający moc uczynienia obecnym Ojca i Syna. Ten Duch jest nałożony na Bożych wysłanników, aniołów; ale aniołowie nie są Duchem. Ten Duch jest nałożony na Boże sługi, Jego ludzkich posłańców, ale ci ludzcy posłańcy nie są Duchem. Oni są opanowani przez Ducha; używani przez Ducha i mają wewnątrz nich moc Ducha, ale oni nie są Duchem. Duch jest niezależny od tych ludzkich lub materialnych środków. Dlaczego na tym nie poprzestaniemy? Dlaczego nie rozpoznamy, że Duch, Duch Boży, Duch Chrystusa, Duch Bóstwa, wychodzi na całą ziemię, przynosząc obecność Bożą do każdego serca, które go przyjmie? – M.C. Wilcox, *Questions and Answers t.11, 1919r. 1938 ed., s.37-39. W 1945r, ed. s.33-35*

SAREPTA MYRENDA (IRISH) HENRY

(1839 - 1900)

W 1896 roku, będąc pacjentem w Battle Creek sanatorium, Sarepta przyjęła nauki ADS-go. Napisała liczne artykuły dla Review & Herald. Była pisarką i pracowniczką wstrzemięźliwości. Jej biografia była napisana przez wielu autorów, pośród nich jej córki, Mary Rossiter - *My Mother's Life*; i jej wnuczki, Margaret R. White - *Whirlwind of the Lord*.

„*Pytanie:* Czy myślisz, że Duch Święty jest osobą czy też jedynie mocą przez którą Bóg działa i którą dał człowiekowi na jego użytek? *Odpowiedź:* **Zaimki użyte w połączeniu z Duchem muszą prowadzić nas do wniosku, że jest on osobą, osobowością Boga, która jest źródłem całej mocy i życia.**” – S.M. Henry, *The Abiding Spirit*, 1899r.

C. W. STONE

„Słowem wtedy jest Chrystus. **Tekst mówi o Jego pochodzeniu. On jest jednorodnym Ojca. Jak właściwie odziedziczył egzystencję Biblia nie informuje nas stanowczo, ale przez jego wypowiedzi i wiele jemu podobnych w Piśmie Świętym możemy wierzyć, że Chrystus odziedziczył egzystencję w sposób inny od tego w jaki inne istoty pierwsze się pojawiły; Że on pojawił się z istoty Ojca w sposób niekoniecznie dla nas do zrozumienia.**” – C.W. Stone, *The Captain of our Salvation*, s.17, 1886r.

A. J. DENNIS

„**Co za sprzeczność określeń bez pokrycia dowodów znajdujemy w języku Trynitarnej wiary: „W jedności tej głowy są trzy osoby, jednej substancji, mocy i wieczności; Ojciec, Syn i Duch Święty.” Jest wiele tajemniczych rzeczy zapisanych w Piśmie świętym, ale możemy bezpiecznie założyć, że Pan nigdy nie wymaga od nas wiary w niemożliwości. Ale wierzenia zawsze to czynią.**“ – *A.J. Dennis, Sign of the Times, 22.05.1879r.*

A. J. MORTON

„Duch Święty jest boski ponieważ pochodzi z boskości. Więcej nie możesz rozdzielić boskości od Ducha Bożego i Boskości Chrystusa niż możesz rozdzielić Boga i Chrystusa. Dlatego też jest to obecność Ducha w słowach Bożych obietnic, które umożliwią nam przyjęcie boskiej natury z tych obietnic.“ – *A.J. Morton, Signs of the Times, 26.10.1891r, s.342*

D. W. HULL

„Brak konsekwentności pozycji zajmowanych odnośnie co do Trójcy, jak jest określana stała się bez wątpienia główną przyczyną wielu innych błędów. Mylne poglądy o boskości Chrystusa mają tendencje do prowadzenia nas w błąd odnośnie natury pojednania. ... Doktryna, którą proponujemy prze egzaminować była zatwierdzona przez Synod w Nicei, 325r. n.e. **i od tamtego czasu, osoby nie wierzące tej osobiwej zasadzie, zostały potępione przez papieży i księży jako niebezpieczni heretycy.** Z powodu niewiary w tą doktrynę zrzucano kłatwę na Arian w 513 roku n.e. **Ponieważ nie możemy znaleźć śladu tej doktryny dalej w przeszłości niż początki ‘Człowieka Grzechu’ i jak znajdujemy tą dogmę w tamtym czasie zatwierdzoną nie inaczej jak siłą, roszczymy sobie prawo by prześledzić tą sprawę i ustalić związek Pisma Świętego w tym przedmiocie.** Właśnie tutaj spotkam się z zapytaniem, które jest bardzo często stawiane, w rzeczy samej, Czy wierzysz w boskość Chrystusa? Bezsprzecznie wierzymy, ale nie wierzymy tak jak dyscyplina kościoła M.E. naucza, że Chrystus jest samym wiecznym Bogiem i w tym samym czasie, samym człowiekiem; że ludzka część była Synem a boska część była Ojcem.” – *D.W. Hull, Review & Herald, 10.10.1859r.*

J. M. STEPHENSON

Stephenson był wyznawcą pozyskanym przez J. H. Waggonera. Podczas jego bezporównania krótkiego pobytu wśród Adwentystów Sabetarian, Stephenson napisał kilka artykułów w Review przedstawiając wyraźnie pozycję kościoła w sprawie Bóstwa. Gdy odstąpił, opuścił swoją wcześniejszą wiarę i wyrzekł się Sabatu i prawdy za którą stał w jedności z braćmi.

„W odniesieniu do jego godności, jest on określony jako Syn Boży, przed swoim wcieleniem. Postępuj jego własnej wypowiedzi; (Jana 7,18; 10,36; 1Jana 4,9). Idea bycia posłanym sugeruje, że był on Synem Bożym poprzednio do jego posłania. Przyjmować inaczej jest przepuszczaniem, że Ojciec może wysłać swojego syna z misją zanim ten syn ma egzystencję, co byłoby oczywistą absurdalnością. „Powiedzieć, że Bóg posłał swojego własnego Syna na podobieństwo grzesznego ciała,” jest równoznaczne z powiedzeniem, że Syn Boży przyjął naszą naturę; dlatego też on musiał być Synem Bożym przed jego inkarnacją.” – *J.M. Stephenson, Review & Herald, 07.11.1854r.*

„Bycie jednorodzonym Synem Bożym musi być rozumiane w innym sensie niż bycie Synem przez stworzenie; gdyż w takim sensie wszystkie stworzenia, które on uczynił są synami. Ani też nie odnosi się do jego cudo-wnego poczęcia z Marii panny przez Ducha Świętego; ponieważ jest on przedstawiony przez ten ujmujący tytuł więcej niż cztery tysiące lat przed jego przyjściem w wiosce Betlejem. Ponadto, jest on przedstawiony jako wywyższony ponad najwyższe rządy ludzkie i anielskie w swojej pierwotnej naturze. Dlatego też musi on być rozumiany jako Syn Boży w wiele większym sensie niż jakaś inna istota. Jego bycie jednorodzonem Ojca zakłada, że nikt po nim nie był tak zrodzony; stąd jest on w prawdzie i autentyczności jednorodzonem Synem Bożym i jako taki musi być Boski co jest byciem uczestnikiem Boskiej natury. ... Idea Ojca i Syna zakłada pierwszeństwo egzystencji jednego i późniejszej egzystencji drugiego. Powiedzieć, że Syn jest tak starym jak jego Ojciec, jest widocznym zaprzeczeniem określeń. Jest to naturalną niemożliwością dla Ojca bycie tak młodym jak Syn lub dla Syna bycie tak starym jak Ojciec. Jeśliby powiedziano, że to określenie jest tylko użyte w przystosowawczym sensie, wciąż pozostaje do wyjaśnienia dlaczego Ojciec jednak używa tytuł najwyższego i najbardziej czułego związku pomiędzy samym sobą a naszym Panem, określenia które, jednak w jego znaczeniu zaprzeczałoby tej samej idei, którą pragnął dać do zrozumienia. Jeśli natchnieni pisarze pragnęli dać do zrozumienia ideę rówieśniczej egzystencji i wieczności Boga i Syna, nie mogliby użyć bardziej niezgodnych określeń. I to, Trynitarianie postrzegli sobie. Fuller pomimo, że Trynitarianin miał uczciwość by przyznać w konkluzji swojego dzieła na temat Synostwa Chrystusa, że „w porządku natury, Ojciec musiał mieć egzystencję przed Synem.“ ... To ustala wiadomym „jednorodzonem Ojca“ (zobacz: Jana 1,14) inteligentną egzystencję zanim pierwszy akt twórczej mocy był użyty i dowodzi, że jest to jego Boska natura, o której tutaj mówimy i to też w związku ze stworzeniem wszystkich rzeczy. W wierszu 14-tym to Słowo, które było „na początku“ „z Bogiem“ które „było Bogiem“ i przez które „wszystkie rzeczy zostały stworzone“ jest ogłoszone jako „jednorodzonem Ojca,“ w ten sam sposób nauczając, że w jego najwyższej naturze był on zrodzony i w rezultacie jako taki musiał mieć początek.“ – J.M. Stephenon, *Review & Herald*, 14.11.1854r.

DUDLEY MARVIN CANRIGHT

(1840 - 1919)

Conright stał się wierzącym zachowującym Sabat w 1859 roku, pod wpływem pracy Jamesa i Ellen White. Ordynowany do służby w 1865 roku, Conright osiągnął wyróżniającą się pozycję jako przejmujący mówca i dyskutant, pisarz polemik o znaczących zdolnościach. Napisał wiele traktatów, artykułów i małych książek przedstawiających doktryny ostatniego poselstwa ewangelii. Wizja wie-łkich osiągnięć w służbie spowodowała odchylenie do bardziej popularnego niż ADS kirunku, doprowadziła go w końcu to rezygnacji i zerwania swoich zwią-zków z kościołem w 1887 roku. Tragicznie, odszedł on wtedy ku odstępstwu, wyparł się swojej uprzedniej wiary i poświęcił swój czas na atakowanie kościoła ADS-go. Na spotkaniu z braćmi w 1903 roku Conright powiedział, że chciałby powrócić do owczarni, ale po długich serce łamiących zawodzeniach i płaczu, stwierdził: „Byłbym zadowolony wrócić, ale nie mogę! Jestem na wieki zgubiony! Zgubiony!” Do swojego dawnego przyjaciela, D. W. Reavisa, który wciąż był wiernym ADS-go, Conright powiedział: „Cokolwiek robisz, nigdy nie walcz przeciwko poselstwu.” Cytaty, które są zamieszczone poniżej pochodzą z jego pióra z okresu gdy był on wciąż wiernym członkiem kościoła, przed odstępstwem. Rzeczą godną uwagi jest to, że gdy Conright opuścił i wyrzekł się wiary, stał się Trynitarianinem!

„Albowiem tak Bóg świat umiłował, że dał Syna swego jednorodzonego’ według tego, Jezus Chrystus jest zrodzony z Boga w takim sensie w jakim żadna inna istota nie jest; inaczej nie mógłby być jego jednorodzonem Synem. Aniołowie są nazwani synami Bożymi i tak nimi są sprawiedliwi ludzie, ale Chrystus jest jego Synem w większym sensie w bliższym zwią-zku niż którykolwiek z nich. Bóg uczynił ludzi i aniołów z materiałów już stworzonych. On jest autorem ich egzystencji, ich Stworzycielem, stąd ich Ojcem. **Ale Jezus Chrystus był zrodzonym z Ojca własnej substancji. On nie był stworzony z materii jak aniołowie i inne stworzenia są. On jest naprawdę i zdecydowanie ‘Synem Bożym’ (Heb. 1,1-8). Z tego staje się bardziej oczywistym; duże wyróżnienie jest uczynione pomiędzy Synem i wszystkimi aniołami. Im wszystkim jest nakazane oddawać mu chwałę. Żadna stworzona istota nie może kiedykolwiek być godna czci jakkolwiek wysoka ona być może, ani nie było by to sprawiedliwe dla Boga zapraszać jeden zastęp jego stworzeń do czczenia innego. Jedynie Boskość jest godna uwielbienia i oddawanie czci komukolwiek innemu było by bałwochwalstwem. Stąd ap. Paweł umieszcza Chrystusa daleko ponad aniołami i czyni znamienym kontrast pomiędzy nimi.” – D.M. Canright, *Review & Herald*, 18.06.1867r.**

„W czasie gdy Biblia została napisana prawie cały świat przyjął Politeizm lub Panteizm. Politeizm naucza, że jest wielu bogów. Rzym miał swoich bogów. Grecja miała swoich bogów. Egipt miał swoich bogów... W przeciwnieństwie do tego Mojżesz i prorocy przedstawili doniosły fakt, że ta doktryna wielu bogów była kłamstwem i że jest tylko jeden Bóg, istniejący Jehowa Bóg... „Słuchaj Izraelu: Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie” (V Moj. 6,4) **Tutaj uderzamy myśl przewodnią doktryny Bóstwa. ‘Pan nasz Bóg jest JEDEN Pan.’ Nie wielu, nie tysiąc, nie sto, nie dziesięć, nie trzy, ale tylko JEDEN-jeden Bóg. ...** Zwracając się do Nowego Testamentu znajdujemy tą samą doktrynę nauczaną tak wyraźnie jak w Starym Testamencie. Ani Mojżesz lub prorocy nie przedstawiali kiedykolwiek jedność Boga w bardziej przekonujący sposób niż Jezus Chrystus osobiście. Nauczał jej i powtarzał ją wiele razy. W taki sposób mówi: *‘Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego z całego serca swego i z całej dusze swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej... I rzekł do niego uczony w Piśmie: Dobrze, Nauczycielu! Prawdę powiedziałeś, że Bóg jest jeden, i że nie masz innego oprócz niego.’* (Mar. 12,29-32). Uczony w piśmie powiedział, *‘Jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego.’* Jezus zaakceptował tę wypowiedź. *‘A to jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.’* (Jana 17,3). **Jezus mówi, że jego Ojciec jest jedynym prawdziwym Bogiem. Ale Trynitarianie zaprzeczają temu mówiąc, że Syn i Duch Święty są tak samo prawdziwymi Bogami jak jest nim Ojciec...** (1Kor. 8,4-6), mówi wielki apostoł, *‘A iż nie masz żadnego innego boga, prócz Boga jednego’* i *‘Istnieje tylko jeden Bóg, od którego wszystko pochodzi’*. **On mówi nam kim jest ten jeden Bóg. Nie jest nim Duch Święty; nie jest nim Jezus Chrystus, ale jest nim Ojciec** (Gal. 3,20; 1Tym. 1,17) ... Jak doktryna Trójcy, trzech Bogów, może być pojednana z tymi pozytywnymi stwierdzeniami, tego nie wiem.

Ponadto Biblia nigdy nie używa zwrotu ‘Trójca’, ‘Trójedyny’, ‘w trzech osobach Bóg’, ‘święta trójca’, ‘Bóg Duch Święty’ itd., ale z naciskiem mówi, jest jeden Bóg, Ojciec. **Każdy argument by udowodnić trzech Bogów w jednej osobie, Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty, wszyscy z nich tej samej substancji i pod każdym względem równi sobie, i wszyscy trzej tworzący tylko jednego, zaprzecza sobie, zaprzecza rozsądkowi i zaprzecza Biblii...** „Bóg jest samo-istniejący; źródło i autor wszystkich rzeczy, - aniołów, - ludzi, wszystkich światów, - wszystkiego. Apostoł Paweł w ten sposób mówi, *‘Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen’* (Rom. 11,36). „On jest źródłem wszystkiego życia i nieśmiertelności. Tak oto mówiąc o Ojcu, apostoł Paweł mówi, *‘Jedynemu który ma nieśmiertelność, i który mieszka w światłości nieprzystępnej’* (1Tym. 6,16). Zauważ, że ten cudowny Bóg jest tylko jednym, który sam w sobie posiada nieśmiertelność... „*Podobnie jak Ojciec ma żywot w sobie, tak dał Synowi aby miał żywot sam w sobie’* (Jana 5,26). To stwierdzenie jest niedwuznaczne. Ojciec ma życie w sobie samym i w swojej wielkiej miłości dla swojego Syna obdarzał go tym samym darem, ale musi być zauważone, że Ojciec jest tym od kogo ten dar pochodzi... Jak ostrożnie apostoł Paweł rozróżnia pomiędzy Ojcem i Synem. On mówi, *‘Ojciec, od którego pochodzą wszystkie rzeczy,’* i *‘Jezus Chrystus, przez którego są wszystkie rzeczy.’* Ojciec jest źródłem wszystkiego. Jezus jest tym przez którego wszystkie rzeczy są stworzone. Cały autorytet, chwała i moc, Chrystus otrzymał od swojego Ojca (Jana 17,22, Mat. 11,27, Jana 3,35).

Wiara w tę doktrynę jest bardzo ważna. Rzeczywiście, nie można by silniej uwydatnić. Jezus nawet oświadcza, że znajomość tej prawdy jest konieczna do życia wiecznego. *‘A to jest żywot wieczny: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś’* (Jana 17,3). „**Musimy poznać Ojca jako jedynego prawdziwego Boga – nie ma prawdziwego Boga poza Ojcem. Również musimy poznać jego Syna Jezusa Chrystusa, którego on posłał. Jak prosta i jasna jest ta doktryna i jak bogato podtrzymywana przez Pismo Święte.**” – D.M. Canright, *Review & Herald*, 29.08.1878r.

JUDSON SYLVANEUS WASHBURN

(1863 - 1955)

Washburn był synem Adwentysty pioniera Calvina Washburna, ściśle przestrzegającego Sabat, który przyłączył się do ruchu Adwentowego podczas ruchu Milleritów 1840 roku. Jako młodzieniec J. S. Washburn miał wiele możliwości spotkać pionierów, założycieli kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Washburn rościł sobie bogate dziedzictwo ADS-go. Został nawrócony przez J. N. Andrewsa w wieku 11-tu lat, ochrzczony przez Jamesa White w wieku 12 lat i rozpoczął głoszenie Adwentyzmu mając 21 lat.

Pracował dla Konferencji w stanie Iowa. Stamtąd przyszedł jako delegat na Sesję Generalnej Konferencji w 1888 roku. Duchowe podziały jakie się tam pojawiły zmusiły go do poszukiwania i sięgnięcia ponad swoje

własne duchowe życie – problem, który później rozstrzygnął przez konsultację z Ellen White. Około tego samego czasu rozpoczął korespondencję z Ellen White, która trwała aż do zakończenia jej życia w roku 1915. Odnowiony duchowo przez poselstwo sprawiedliwości z wiary, Washburn pojechał do Anglii jako misjonarz. Aż do tego czasu praca w Anglii posuwała się z trudem, ale jego twórcze taktyki w przyciąganiu tłumów i utrzymywaniu ich uwagi dosłownie zmieniły oblicze kościoła z małej grupy wierzących w dosłownie setki, którzy byli nawróceni w tym czasie. Istnieją dowody, że Brytyjski Adwentyzm przeżył jedynie przez jego wsparcie jako silnego i twórczego ewangelisty. Po za jego intensywnymi studiami Ducha Proroctwa i pragnieniem otrzymania „wszystkiego co Siostra White napisała,” Washburna zdumiewająca pamięć umożliwiła mu zapamiętać wiele z Biblii i pism Ducha Proroctwa. Z rokiem 1918 twierdził, że zapamiętał księgę Objawienia, List do Rzymian, Jakuba i drugi list Piotra. Zauważył, że jego pamięć poprawiła się „ze studioowaniem Biblii i ducha proroctwa.” Z rokiem 1948 twierdził, że zapamiętał cały Nowy Testament i pracował w kierunku nauczenia się na pamięć księgi Izajasza.

Najbardziej niezwykła historia dotyczy Washburna i Ellen White w 1888 roku, J. S. Washburn, który był bratankiem Georga I. Butlera, miał dwadzieścia sześć lat w 1888 roku, tego roku gdy Brat Waggoner i Jones przekazali Kościołowi Adwentystów wyjątkowe poselstwo o ‘Sprawiedliwości z Wiary’. Gdy po raz pierwszy usłyszał to poselstwo odrzucił je, gdyż odczuwał, że było on przeciwne utwierdzonym naukom Kościoła Adwentystów odnośnie prawa Bożego; tak więc stanął po stronie Brata Uriah Smith i J. H. Morrison w ich wypieraniu się tej doktryny. To w tym czasie pierwszy raz uświadomił sobie, że Siostra White była w pełnej zgodzie z Jonesem i Waggonerem, ta świadomość skłoniła go do poddania w wątpliwość pozycję Ellen White jako specjalnego posłańca Pańskiego. Po krótkim okresie zmagania spotkał się z Siostrą White i jego wątpliwości zostały rozwiane. Tak to później wspominał: „Tak więc poszedłem do jej namiotu na spotkaniu w Ottawa. Powiedziałem jej, że zawsze myślałem i wierzyłem, że ona była prorokiem. Ale wydarzenia z Minneapolis zakłuciły ten porządek. Myślałem, że Uriah Smith i J. H. Morrison mieli rację. „Czy wiesz dlaczego J. H. Morrison opuścił konferencję wcześniej?” zapytała mnie. Odpowiedziałem, że wiem. Wówczas powiedziała mi właśnie co Morrison mi powiedział – i to objawienie jej w rzeczywistości nadludzkiej wiedzy tej prywatnej, poufnej rozmowy przeraziło mnie. Uświadomiłem sobie, że był tutaj ktoś kto zna tajemnice. Siostra White powiedziała mi o jej Przewodniku w Europie, który wyciągnął Swoje dłonie i powiedział, „Błędy są czynione po obu stronach zmagania.” Wtedy dodała, że „Prawo w liście do Galacjan” nie jest rzeczywistą kwestią Konferencji. Prawdziwą kwestią jest Sprawiedliwość z Wiary! „**E. J. Waggoner potrafi nauczać sprawiedliwość z wiary bardziej jaśniej niż ja mogę,**” powiedziała Siostra White. „Dlaczego Siostrze White?” powiedziałem, „czy chcesz powiedzieć, że E. J. Waggoner może nauczać jej lepiej niż ty możesz, z całym twoim doświadczeniem?” Siostra White odpowiedziała, „**Tak, Pan dał mu szczególne światło w tej kwestii. Chciałbym bardziej wyraźniej przedstawić je, ale nie mogę przedstawić wyraźniej niż on to uczynił. Ale gdy on przedstawił je na Minneapolis, rozpoznałam je.**” – *Report of interview with Elder J.S. Washburn by R.J. Wieland, 04.06.1950r.*

Po tym spotkaniu, J. S. Washburn i jego żona stali się drogimi przyjaciółmi Ellen White. Brat Washburn był pastorem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Washingtonie. Ellen White była gościem w ich domu okazynie i Ellen White Archiwum ma w rejestrze kilka listów jakie Siostra White napisała do nich. „Niech Pan kontynuuje błogosławić kościół w Washingtonie jest moją modlitwą. Wiem, że Pan błogosławił mnie gdy byłam z wami. Wiele miłości dla wszystkich w twoim domu, i dużo miłości dla tych z którymi zebraliśmy się na naradzie na naszym cennych spotkaniach. Pan żyje i panuje, chwala Jego świętemu imieniu.” – *E.G. White, 1888 Materials, s.853, Chapter Title: To J.S. Washburn and wife*

Odrzucenie przez Konferencję tego szczególnego poselstwa o ‘Sprawiedliwości z Wiary’ po raz pierwszy przekazanego w 1888 roku przyczyniło się do napisania kilku listów przez Ellen White do Washburnów. To odrzucenie wielce zasmuciło Siostrę White, napisała do Brata J. S. Washburna zachęcając go do pozostawania w ‘promieniach Słońca Sprawiedliwości’ gdyż wiedziała, że on w pełni przyjął teraz poselstwo. Washburn stał się znanym jako prawdziwy wierzący w Ducha Proroctwa i Ellen White uważała go za obrońcę Wiary, która raz została przekazana świętym. Na przykład, gdy Brat Uriah Smith okazał skruchę za swój błąd, którym ‘zaciążył’ pracę przez dwa lata w końcu lat 1880-tych (prawdopodobnie w sprzeciwie poselstwa z 1888 roku o ‘Sprawiedliwości z Wiary’ przekazanego w Minneapolis), był to Brat Washburn do którego Siostra White napisała i przekazała mu dobrą nowinę o skrusze Brata Smitha. „Brat Smith upadł na Skalę, i jest skruszony, i Pan Jezus teraz będzie pracował z nim.” – *E.G. White 1888 Materials, s.852*

Ze świadomością, że Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozpoczął włączać doktrynę trójcy w swoją wiarę z rokiem 1931-ym (po śmierci pionierów, włączając E. G. White – zobacz Aneks); i z wcześniejszą informacją

kim był J. S. Washburn, i jego związek z Siostrą White, czytelnik będzie w stanie lepiej docenić znaczenie jego listu.

LIST WASHBURNA

„Doktryna Trójcy jest okrutną pogańską obrzydliwością, usuwającą Jezusa z jego prawdziwej pozycji Boskiego Zbawiciela i Pośrednika. Prawdą jest, że nie możemy zmierzyć lub zdefiniować boskość. To jest poza zasięgiem naszego ograniczonego zrozumienia jednak w tym temacie osobowości Boga Biblia jest jasna i prosta. Ojciec, Przedwieczny jest od wieczności. Jezus był **zrodzony z Ojca. Jezus przemawiając przez Psalmistę mówi: „Ogłoszę dekret Pana (Jehowa): Rzekł do mnie: Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem” (Ps. 2,7).**

Ponownie w Księdze Przepowiedzi (gdzie pod tytułem mądrości mówi się o Jezusie; zobacz 1 Kor. 1,24), czytamy: „Pan (Jehowa) mnie posiadał na początku drogi swojej, przed sprawami swymi, od wieczności.” (Przyp. 8,22 BG; Mich 5,2)

„Gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona” (Przyp. 8,24). Syn mówi, że został zrodzony z Boga Jehowy jako jednorodzony, zrodzony z Ojca (Jana 1,14,18). Szatan wziął niektóre pogańskie koncepcje trójgłowych okropności i z rozmyślnym zamiarem rzucenia pogardy na boskość uknuwając intrygę wdzierając się w Rzeczywistości jako nasz chwalebny Bóg niemożliwy, absurdalny wytwór. **Ta ohydna doktryna przesadzona z pogaństwa w Rzymsko-Papieski Kościół dąży do wprowadzenia i narzucenia siłą swego złego wpływu do nauk trójanielskiego poselstwa trzeciego anioła. I ten fakt, że Chrystus nie jest pośrednikiem w Rzymskim Kościele przedstawia, że Trójca niszczy prawdę, że Chrystus jest tym jednym pośrednikiem. Tak zwany Chrześcijański Kościół, Papiestwo, które zapoczątkowało doktrynę Trójcy nie uznaje go jako jedyne go pośrednika, ale zastępuje go tłumem duchów zmarłych mężczyzn i kobiet jako pośredników. Jeśli wierzysz doktrynie Trójcy w rzeczywistości Chrystus nie jest dłużej twoim pośrednikiem...**

Ta cała doktryna Trójcy jest zupełnie obca Biblii i naukom Ducha Proroctwa. Objawienie nie czyni najmniejszej aluzji do niej. Ta obrzydliwa pogańska koncepcja nie znajduje żadnego miejsca w całym wolnym wszechświecie naszego Błogosławionego niebieskiego Ojca i Jego Syna, naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa... Katolicko-pogańska doktryna niedzieli – sabatu jest tak święta jak Katolicko-pogańska doktryna Trójcy i nie więcej niż...

Adwentyści Dnia Siódmego utrzymują, że przyjmują słowo Boże jako najwyższy autorytet i że „wyszli z Babilonu” i na zawsze wyrzekli się próżnych tradycji Rzymu. **Jeśli mielibyśmy cofnąć się do wiary w nieśmiertelność duszy, czyściec, wiecznych mąk i niedzieli – sabatu, czy nie było by to niczym innym jak odstępstwem? Gdybyśmy jednak przeszli do porządku nad tymi dziecięcymi, dodatkowymi doktrynami akceptując je i nauczali absolutnie, bezwzględnie centralną, źródłową doktrynę Rzymskiej Trójcy i nauczali, że Syn Boży nie umarł to nawet chociaż nasze słowa mogły by się wydawać uduchowionymi to czy nie było by to niczym więcej lub niczym innym jak tylko odstępstwem i samą Omegą odstępstwa?”**

Jakkolwiek życzliwe, piękne i głębokie jego kazania lub artykuły mogą być; **gdy człowiek dochodzi do miejsca gdzie naucza pogańską Katolicką doktrynę Trójcy i zaprzecza, że Syn Boży umarł za nas, czy jest on prawdziwym Adwentystom Dnia Siódmego? Czy jest on nawet prawdziwym głosicielem Ewangelii?** I gdy ludzie uznają go za wielkiego nauczyciela i przyjmują jego nie biblijne teorie, **zupełnie przeciwne Duchowi Proroctwa, to jest to czas aby stróżowie podnieśli alarm.**” (Portion of a letter written by J. S. Washburn in 1939) *Ten list był cenniony przez prezydenta konferencji tak bardzo, że rozproszdził go wśród swoich kaznodziejów.*

HAMPTON WATSON COTTRELL

(1852 – 1940)

W ruchu powołanym przez Boga Cottrell był ewangelistą i administratorem. Jako starsz pionier godnie i pieczołowicie służył kościołowi. Z powodu poważnej choroby był zmuszony w 1925 roku podjąć mniej wymagającą pracę.

„Wniosek wyciągnięty w tym czasie (okres pionierów) był taki, że Duch Święty nie był osobą w takim sensie jak Bóg i Chrystus są osobami; jeśli tak, tą samą trudność spotkalibyśmy z Duchem Świętym będącym obecnym wszędzie jak jest utrzymywane przez Trynitarian odnośnie Boga i Chrystusa jako osób będących wszędzie obecnych i powinno być przyznane, że Chrystus miał być synem Ducha Świętego raczej niż Boga jak Biblia stwierdza on nim.” – *Letter of H.W. Cottrell to LeRoy Froom, 16.09.1931r.*

BENJAMIN GEORGE WILKINSON

(1872 – 1968)

Wilkinson był znany jako dziekan, zarządca, ewangelista i autor. Służył kościołowi pełniąc różne godne stanowiska. Wśród jego książek są *Truth Triumphant* i *Our Authorized Bible Vindicated*, które są dobrze znane i kochane przez wielu wiernych Adwentystów Dnia Siódmego. Odszedł z aktywnej pracy po 56 latach wiernej służby.

„Odpisując na twój list z 13-go października odnośnie doktryny Trójcy, powiem, że **Adwentyści Dnia Siódmego nie mieli i nigdy nie przyjęli tej ciemnej, tajemniczej Katolickiej doktryny Trójcy.**” – *Letter, B.G. Wilkinson to Dr. D. S. Teters, listopad 1936r.*

FUNDAMENTALNE ZASADY ADS-GO W ROCZNIKACH: 1889-1914, 1931 I 1981.

„Nie mamy wątpliwości, ani nie mieliśmy wątpliwości przez lata, że dok-tryny, które **dzisiaj** zachowujemy są **obecną prawdą** i że zbliżamy się dnia sądu.“ – *E.G. White, Testimonies t.2, s.355. 1870r.*

POJAWIAJĄCE SIĘ W ROCZNIKACH ADS-GO W LATACH 1889-1914

„Jak gdzie indziej stwierdzone Adwentyści Dnia Siódmego nie mają własnych wierzeń, ale Biblię; tak trzymają się pewnych, dobrze zdefiniowanych punktów wiary dla których są przygotowani dać wszelkie powody „każdemu człowiekowi, który zapyta“ ich. Następujące propozycje mogą być wzięte jako podsumowanie ich głównych cech wiary religijnej na których znajduje się, tak dalece jak tylko możemy wiedzieć, pełna jednomyślność całego ciała. Oni wierzą, że —

I. Jest **jeden Bóg**, osobista, duchowa istota, stwórca wszystkich rzeczy, wszechmogący, wszechwidzący i wieczny; nieskończony w mądrości, świętości, sprawiedliwości, dobroci, prawdzie i łasce; niezmienny, wszędzie obecny przez swojego przedstawiciela, Ducha Świętego. Ps. 139,7

II. Jest jeden Pan, Jezus Chrystus, **Syn Wiecznego Ojca**, ten przez którego On stworzył wszystkie rzeczy i przez Którego one istnieją;...

III. Pismo Święte, Stary i Nowy Testament dane zostało przez natchnienie Boże, zawiera pełne objawienie jego woli człowiekowi i jest jedyną nieomylną zasadą wiary...“ – *Fundamental Principles of SDA's nr.1, s.147*

(Zauważ: w **1872** roku to orzeczenie wiary było zapisane głównie przez Jamesa White w 14-to stronicowej broszurze pod tytułem „*A Declaration of the Fundamental Principles of the Seventh-day Adventists*“ i po raz pierwszy pojawiło się w *Signs of the Times* wydanie z **1874** (The Living Witness, 1959r. Pacific Press Publishing Association, s.1.2). Skąd zostało włączone w Rocznikach w latach **1889-1914**. Ale pomiędzy rokiem **1915 a 1930** ‘Orzeczenie Wiary’ nie pojawiło się w Rocznikach. **Co się wydarzyło w tych latach?**) „Nie mamy się czego obawiać w przyszłości chyba, że **zapomnimy** drogę, którą nas Pan prowadził i Jego nauki w naszej minionej historii.“ – *E.G. White, Life Sketches, s.196*

„Mówię wam teraz, że **gdy zostaną złożona w grobie nastąpią wielkie zmiany**. Nie wiem kiedy zostaną wzięta; pragnę ostrzec wszystkich przed zasadzkami diabelskimi.“ – *E.G. White, Ms.1, 1915r.*

Ellen G. White zmarła w 1915 roku. (Zauważ: z 1924 rokiem ostatni z wczesnych pionierów, J. N. Loughborough, został złożony w spoczynku) **Jakie wielkie zmiany miały miejsce po jej śmierci i wszystkich tych których użył Bóg przy zakładaniu podwalin wiary?**

Rocznik 1931

(wznowiony po 15-tu latach nieobecności!)

„1. *Wierzmy*, że Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu było dane przez natchnienie Boże, zawiera całkowicie wystarczające objawienie Jego woli człowiekowi i jest ono jedyną bezbłędną zasadą wiary i postępowania (2 Tym. 3,15-17).

2. *Wierzmy*, że Bóstwo (Godhead) **lub Trójca** składa się z Wiecznego Ojca, osobistej, duchowej istoty, wszechmocnego, wszechobecnego, wszechwiedzącego, nieskończonego w mądrości i miłości; Pana Jezusa Chrystusa, Syna Wiecznego Ojca, przez którego wszystkie rzeczy były stworzone i przez którego zbawienie odkupionych zastępów się dokona; Ducha Świętego, trzeciej osoby Bóstwa (Godhead), wielkiej odradzającej mocy w dziele odkupienia (Mat. 28,19).

3. *Wierzmy*, że Jezus Chrystus jest samym Bogiem będący tej samej natury i esencji jak Wieczny Ojciec. Zachowując swoją boską naturę wziął na siebie samego naturę ludzkiej rodziny, żył na ziemi jako człowiek...“ *Fundamental Principles of SDA's nr.2, s.377*

Tylko gdy prorok i pionierzy odeszli w ich spoczynku, uwodziciel mógł uczynić swój ruch i „*podczas gdy ludzie spali, jego nieprzyjaciół przyszedł i posiał kąkol wśród pszenicy.*” (Mat. 13,25.28)

ROCZNIK 1981

„1. Pismo Święte: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu jest zapisanym Słowem Bożym ...

2. **Trójca: Bóg jest jeden; Ojciec, Syn i Duch Święty, jedność trzech współwiecznych Osób.** Bóg jest nieśmiertelny, wszytkomogący, wszytkowiedzący, ponad wszystko i zawsze obecny. Jest on nieskończony i po ludzkim zrozumieniu, jednak poznany przez Swoje samo-objawienie. Jest on zawsze godny naszej czci, uwielbienia i służby całego stworzenia. (VMoj. 6,4; Mat. 28,19; 2Kor. 13,14; Efz. 4,46; 1Ptr. 1,2; 1Tym. 1,17; Obj. 14,7)

3. Ojciec: **Bóg** Wieczny Ojciec ...

4. Syn: **Bóg** wieczny Syn ...

5. Duch Święty: **Bóg** wieczny Duch ...“ – *Fundamental Principles of SDA's nr.3, s.5* – (Każdy kto umie liczyć przyzna, że Bóg, Bóg, Bóg = 3 Bogów. Czy jest to coś co ty czcisz?)

Kto wprowadził tą zmianę? „On im powiedział; nieprzyjaciół to uczynił.“

JAK DŁUGO BĘDZIECIE SIĘ WACHALI POMIĘDZY DWIEMA OPINIAMI?

Zauważ proszę, że te cytaty i wyciągi były często wzięte z dłuższych i ostrożnych artykułów i rozpraw, które zajmują się tą kwestią. Nie był to przemijający błąd naszych pionierów, który miałby być wyjaśniony przez stopniowe objawienie (jak niektórzy twierdzą gdy widzą kilka z tych stwierdzeń i odmawiają przyjrzenia się im bliżej). Był to głęboko osadzony filar ich całej teologii łącznie z pełnym zrozumieniem Sabatu, Pojednania i Świętyń. Pośród *wszystkich* braci była jedność, łącznie z Ellen G. White.

Dziś niektórzy mogą myśleć, że lekceważenie tych fundamentalnych doktryny jest rezultatem postępu Kościoła w obecnej prawdzie. Ale czy tak może być? Czy ktoś może posunąć się do przodu w prawdzie jeśli nie posiada prawdy? Czy postęp prawdy miał zmienić fundamentalne doktryny Kościoła? „Prawda jest prawdą i pozostanie prawdą i w końcu zatriumfuje chwalebnie.“ – *E.G. White, Review & Herald, 28.12.1897r.*

Pozostaje wciąż jedno zniechęcające pytanie, albo Bóg budował swój wczesny kościół na najbardziej poważnej herezji lub kościół odszedł w najbardziej poważną herezję od śmierci jego proroka i pionierów. To powinno być zatrważające dla każdego prawdziwego wierzącego ADS-go. Czy Ellen White była w błędzie gdy wspierała tych pionierów? Lub czy szatan był zajęty podważaniem podstawowych fundamentów kościoła?

Czy miał to być atak na kościół czy jego przywódców? Z całą pewnością nie. To jest tylko wezwanie do przebudzenia się. „Nieprzyjaciół nadchodzi“ To jest czas dla ludu Bożego by zaprzestać karmić się czymkolwiek jak tylko Bożym Słowem. Studiuj to w pełni z modlitwą i poproś Boga o prowadzenie jak przeciwstawić się mocy Rzymu, która nawet teraz atakuje kościół.

Tak, to jest atak Rzymskiego Katolicyzmu. W małej książce pod tytułem *Handbook For Today's Catholic* napisanej przez kościół Rzymsko-Katolicki czytamy na stronie 11, „Tajemnica Trójcy jest główną doktryną Katolickiej Wiary. Na niej są ugruntowane wszystkie inne nauki Kościoła.”

Koniec się zbliża! Gdzie są stróżowie murów Syjonu? Ta doktryna podkopuje wszystko co jest Bogiem i wszystkie filary naszego kościoła. Co uczynisz? Czy masz odwagę by bronić honoru oblubienicy Chrystusa przeciwko atakom matki nierządnic? Czy przyjdiesz z pomocą Panu przeciwko mocom? Jeśli nie, to kto to uczyni? To będą tylko tacy, którzy stają w obronie prawdy chociaż niebiosy upadną. Będzie to Boża resztką, która stanie bez bojaźni w obronie Jego Kościoła.